Nr. 143 (7776) R W P Warszawa, WTOREK 23 MAJA 1939 r. ROK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-89
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO - POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12

Sojusz włosko-niemiecki

podpisany został wczoraj w Berlinie

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano podpisali wczoraj przed południem w sali ambasadorskiej nowego gmachu kanclerstwa w Berlinie niemiecko - włoski pakt sojuszu. Bezpośrednio po tym obaj ministrowie wygłosili przemówienia przez radio.

**
*

Według informacji angielskich traktat niemiecko - włoski zawiera 7 artykułów.

Artykuł pierwszy ustala, że traktat zawarty jest na lat 10.

Artykuł drugi ustanawia, że traktat wejdzie w życie z dniem jego podpisania, czyli z dniem 22 maja 1939 r.

Artykuł 3 stwierdza, że traktat jest umową bezwarunkową, zobowiązującą każdą ze stron do udzielenia pomocy drugiej stronie z chwilą, gdy jedna z nich prowadzi wojnę.

Artykuł 4 ustanawia, że na wypadek wojny konsultacja między obu stronami ograniczy się wyłącz nie tylko do spraw wojskowych.

Artykuł 5 stwierdza, że kwestia winy, czy też odpowiedzialności za wojnę nie może być pod żadnym warunkiem dyskutowana.

Artykuł 6 postanawia, że żadna ze stron nie podpisze osobnego pokoju.

Wreszcie artykuł 7 stwierdza, że żadna ze stron nie pozostaje neutralna, jeśli jedna z nich prowadzi wojnę.

Po upływie lat 10-ciu traktat będzie mógł automatycznie być przedłużony. Szczegóły kooperacji wojskowej będą ustalone w drodze umów dodatkowych. Umowy te obejma kooperację na lądzie, morzu i powietrzu. Dowództwo naczelne spoczywać będzie w rękach niemieckich!!!

PRZEMÓWIENIA RADIOWE MINISTRÓW CIANO I RIBBENTROPA

Po podpisaniu traktatu minister hr. Ciano wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że podpisany układ nakreśla i potwierdza polityczne i wojskowe zobowiązania, będące wyrazem ścisłego związku między Niemcami narodowo - „socjalistycznymi" a faszystowskimi Włochami. Obydwa narody — powiedział min. hr. Ciano — mają pragnienie zachowania pokoju, są jednak także zdecydowane, by wspólnie maszerować celem obrony w przyszłości swych „nieprzedawniających się interesów życiowych i praw rozwojowych".

Minister Ribbentrop w przemówieniu swym nazwał podpisanie traktatu aktem historycznym, wypływającym z bliskiego pokrewieństwa ideowego. Świat musi się pogodzić z tym faktem i żadna siła nie potrafi rozerwać tego związku. 150 milionów Niemców i Włochów tworzą — zdaniem Ribbentropa — blok nie do zwyciężenia.

Pokój nie oznacza podporządkowania się sile

Orędzie Prez. Roosevelta

o przywrócenie normalnych stosunków na świecie

Sekretarz stanu Ameryki Cordel Hull odczytał przez radio orędzie prezydenta Roosevelta, które głosi m. in. co następuje: w poniedziałek obchodzimy otwarcie tygodnia handlu zewnętrznego oraz tygodnia morskiego. Jest to dla nas wyraz naszych celów i naszej wiary. Uroczystości te dotyczą prac pokojowych: korzystnej wymiany towarów, transportów naszymi statkami handlowymi i przyjaznego rozszerzenia handlu. Pokojowe stosunki są jeszcze ideałem większej części świata. Są one dominującym celem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Naszą nadzieją i naszym celem jest, by pokojowa wymiana przywróciła normalny stan rzeczy.

Wykazawszy korzystne rezultaty dla wszystkich polityki porozumień dwustronnych, orędzie zaznacza, że przez pokój rozumie pokój oparty na zrozumieniu się, a nie na podporządkowaniu przewadze siły. Należy postanowić, że nie można uciekać się do wojny, jako do środka, mającego zastąpić sprawiedliwą dyskusję groźbą wyższości broni. Powinno być osiągnięte porozumienie, które ograniczy i zmniejszy w końcu zbrojenia, co wpłynie dodatnio w sensie materialnym we wszystkich krajach. Porozumienia takie, z chwilą usunięcia atmosfery wzajemnych rekryminacyj i nieufności, uczynią wiele dla zwiększenia prawdziwego bogactwa świata i przyczynią się do tego, że wszystkie narody świata korzystać będą z tego bogactwa. Taki jest plan ogólny, według którego będziemy postępować, aby spełnić obowiązek wobec nas samych i ze względu na sytuację naszą w świecie.

Niedzielne wybory samorządowe

Nasz dalszy pochód zwycięski

Czerwone Zagłębie

Rezultat wyborów samorządowych z dnia 21 b. m. w poszczególnych miastach Zagłębia Dąbrowskiego jest następujący:

Sosnowiec

Sosnowiec wybierał 48 radnych. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 25 mandatów.
O. Z. N. — 14 mandatów.
Żydzi (lista mieszczańska) — 7 mandatów.
Bund — 2 mandaty.

Dąbrowa Górnicza

W Dąbrowie Górniczej wybiera się również 32 radnych. Poszczególne listy uzyskały:

P. P. S. — 24 mandaty.
O. Z. N. — 6 mandatów.
Żydzi (lista mieszczańska) — 2 mandaty.

Czeladź

Na 24 mandaty uzyskała:
Lista P. P. S. — 15 mandatów.
Lista wspólna O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego—9 mandatów.

Zawiercie

Wybiera się tu 32 radnych. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 12 mandatów.
O. Z. N. — 14 mandatów.
Str. Narodowe — 2 mandaty.
Żydzi (lista mieszczańska — 4 mandaty.

Będzin

Rada Miejska liczy 38 radnych. W wyborach uzyskały poszczególne listy:

P. P. S. — 16 mandatów.
O. Z. N. — 7 mandatów.
Żydzi — 15 mandatów.

Radom

W Radomiu rezultat wyborów do Rady Miejskiej jest następujący:

PPS — 19 mandatów,
OZN. (z Chadecją) — 18 mandatów,
Str. Narodowe — 1 mandat,
Bund — 7 mandatów,
Żydowski blok mieszcz. — 3 mandaty.

Siedlce

W niedzielę ubiegłą Siedlce wybierały swą Radę Miejską, liczącą 32 członków. Sukces listy Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych Związków Zawodowych jest tu niewątpliwy, choć brak jeszcze ostatecznych obliczeń i niektóre mandaty są sporne.

Poszczególne ugrupowania uzyskały:

P .P. S. — 15 do 17 mandatów.
O. Z. N. — 6 mandatów.
Str. Narodowe — 5 do 6 mand.
Poalej-Sjon — 4 do 5 mandatów.

Ciechanów

W Ciechanowie na 24 radnych mandaty otrzymały:

PPS — 4 mandaty
OZN — 9 mandatów
Str. Nar. — 5 mandatów
Listy żydowskie—6 mandatów.

Zakopane

Do Zakopanego przypuściło Str. Narodowe szturm, sprowadzając agitatorów i... bojówki z Krakowa i Nowego Targu. Mimo to poniosło Str. Narodowe klęskę.

Rezultat wyborów jest następujący:

P. P. S. — 7 mandatów.
Str. Ludowe — 7 mandatów.
O. Z. N. — 5 mandatów.
Str. Narodowe — 4 mandaty.
Żydzi (lista mieszczańska) — 1 mandat.

Zamość

W Zamościu do wyborów samorządowych, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, wystawiono listę **P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych, listę tak zw. „Polskiego Bloku Gospodarczego", t. j.** wspólną listę OZN. i Stronnictwa Narodowego, oraz listy żydowskie.

Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 8 mandatów.
„Blok" — 10 mandatów.
Bund — 5 mandatów.
Poalej-Sjon — 1 mandat.

Poprzednio P. P. S. miała zaledwie 1 mandat. Prócz tego faktu **ogromnego wzrostu wpływów P. P. S., zwraca uwagę klęska zblokowanych: „Ozonu" i Endecji.** Poprzednio sam BBWR. uzyskał 17 mandatów. Bund zwiększył stan swego posiadania kosztem Żydowskiego Bloku Mieszczańskiego, który poprzednio liczył 5 radnych, gdy Bund miał zaledwie jednego.

Wybory w okręgu pomorskim

Wybory w **Lipnie** (województwo pomorskie) przyniosły również znaczny sukces liście PPS., która uzyskała 10 (poprzednio 6) mandatów.

OZN. i Str. Narodowe poszły do wyborów zblokowane.

Rozdział mandatów jest następujący:

PPS. — 10 mandatów,
„Blok" — 10 mandatów,
Żydzi (mieszcz.) — 4 mandaty.

Po za tym PPS uzyskała 3 mandaty w mieście **Chodecz** i 2 w mieście **Kowal**, gdzie poprzednio nie było ani jednego naszego radnego.

Brześć Kujawski

Brześć Kujawski w pow. włocławskim nie pozostał w tyle. Wybrano tam 16 radnych. Podział mandatów — jak następuje:

PPS — 9 mandatów
OZN — 6 mandatów
Lista żydowska — 1 mandat.

Nowy Sącz

W Nowym Sączu wybrano 32 radnych. Mandaty otrzymały:

PPS — 10 mandatów,
Str. Ludowe — 1 mandat
OZN — 14 mandatów
Listy żydowskie—7 mandatów.

Przemyśl

Wyniki wyborów w Przemyślu przedstawiają się, jak następuje:

PPS i Klasowe Związki Zawodowe i demokraci — 13
OZN — 15
Str. Narodowe — 5.
Sjoniści — 7.

Sochaczew

W Sochaczewie wystąpiła do wyborów na terenie polskim obok listy P. P. S., jedna zblokowana lista O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 11 mandatów.
Bund — 1 mandat.
Żydzi (lista mieszczańska) — 4 mandaty.
„Blok" — 8 mandatów.

Dodać jeszcze trzeba, że poprzednio P. P. S. miała zaledwie 6 radnych. „Sanacja" liczyła 6 mandatów, Endecja 3, a więc zblokowanie nie przyniosło obu ugrupowaniom sukcesu, a wprost przeciwnie — stan posiadania zmniejszył się o 1 mandat, gdy PPS. zdobyła 5 nowych mandatów.

Ostrowiec Swiętokrzyski

Obliczenia trwają. Według dotychczasowych obliczeń — **P. P. S. otrzymała 13 mandatów.**

Pogotowie

oddziałów szturmowych

Czołowe osobistości, należące do t. zw. „sztabu operacyjnego", partii narodowo - „socjalistycznej" w Niemczech, z dr. Lutze, Benneckem i Simonem na czele przeprowadziły w tych dniach podróż inspekcyjną wzdłuż północnowschodnich granic Rzeszy. Inspekcja ta miała na celu stwierdzenie stanu pogotowia wojennego pogranicznych hitlerowskich oddziałów szturmowych. Na granicy Pomorza odbyły się na zakończenie inspekcji manewry szturmowych oddziałów, w których wzięły również udział formacje pomocnicze, ostatnio uformowane. Szef sztabu szturmówek niemieckich, dr. Lutze, zwracając się specjalnie do tych oddziałów, oświadczył, że „dzień, w którym staną znów na swojej ziemi, jest bliski. Inne ziemie wrócą do Niemiec, tak jak wróciły Austria, Sudety i Kłajpeda.

Gen. Kasprzycki

powrócił z Paryża

Minister spraw wojskowych, gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki powrócił w dniu 21 b. m. z podróży służbowej do Paryża. (PAT)

Min. Spr. Zagr. Litwy

u Hitlera

Kanclerz Hitler przyjął w obecności ministra von Ribentropa ministra spr. zagr. Litwy Urbszysa i posła litewskiego Skirpę. Bliższe szczegóły rozmowy nie są na razie znane.

„Biała Księga" nikogo nie zadowoliła

Palestyńsko - arabski komitet obrony, na którego czele stoi Abdel Hamid Said, przewodniczący związku młodzieży mahometańskiej w Kairze, powziął rezolucję, odrzucającą politykę brytyjskiej „Białej Księgi", gdyż stoi ona w sprzeczności z przyrzeczeniami, d nymi Arabom przez Anglię.

Protest kobiet żydowskich

w Palestynie

Przed pałacem wysokiego komisarza w Jerozolimie odbyła się manifestacja 2 tysięcy żydówek, które niosły chorągwie i transparenty z różnymi napisami i hasłami protestującymi przeciwko „Białej Księdze". Delegacja, na której czele stała żona rabina Herzoga, wręczyła memorandum, zawierające protest i krytykę „Białej Księgi".

Dalsze szczegóły napadu

na polski urząd celny w Gdańsku

TAJEMNICZE AUTO.

GDAŃSK, (P. A. T.). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku wystosował do prezydenta Wolnego Miasta pismo. Przedstawiwszy dokładny przebieg incydentu w Kalthof, pismo stwierdza, że zastępca Komisarza Generalnego w Gdańsku p. Perkowski, któremu radca stanu p. Siegmund odmówił asysty policyjnej, przybywszy do Kalthof, zatrzymał się przed budynkiem, zamieszkałym przez inspektorat celny, który to budynek został z po[illegible] szybami i poobrywanymi okiennicami. Wysiadłszy z samochodu p. Perkowski wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami chcieli wejść do wnętrza domu, lecz żandarm oświadczył wówczas, że ma rozkaz nie wpuszczania nikogo. Wobec tego p. Perkowski razem z towarzyszącymi mu urzędnikami wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku stacji kolejowej. Samochód stanął na drodze, prowadzącej do budynku stacyjnego. Gdy p. Perkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami udali się na stację, zostawiając szofera Zygmunta Morawskiego przy samochodzie—nadjechał duży samochód marki Mercedes, który stanął na szosie w odległości około 15 mtr. od samochodu.

NAPAŚC.

Wysiadło zeń kilka osób, ubranych po cywilnemu lecz w długich butach, którzy zaczęli się zbliżać szybkim krokiem do szofera, nawołując się wzajemnie do bicia go. Szofer, widząc groźną sytuację, zaczął się wycofywać w kierunku budynku stacyjnego. Skoro zobaczył, że jeden z napastników skierował w jego kierunku pistolet, dał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze, po czym w obronie koniecznej oddał dwa strzały do napadającego, który upadł. Samochód został w rękach napastników. P. Perkowski oraz towarzyszący mu urzędnicy zatelefonowali przewodem kolejowym do Tczewa o przysłanie po nich parowozu, którym odjechali do Tczewa. Do odjazdu ich ze stacji nie zjawił się nikt z policji.

ŻĄDANIA POLSKIE.

W zakończeniu pismo stwierdza, że napad w Kalthof stanowi dalszy ciąg zorganizowanej akcji przeciwko polskim urzędnikom celnym i przedstawia świadome i celowe dążenie do podważenia polskiego stanu posiadania w Gdańsku w dziedzinie uprawnień celnych.

Podkreślając, że fakty te obciążają władze gdańskie i wykazują. że nie chcą one lub nie mogą zagwarantować ładu i porządku na terenie Wolnego Miasta, pismo stwierdza, że władze Wolnego Miasta ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

Pismo domaga się przeprowadzenia śledztwa przeciw uczestnikom napadów i ukarania winnych, odszkodowania za wyrządzone szkody oraz jasnego oświadczenia ze strony senatu Wolnego Miasta, jakie gwarancje może on dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

„Francja nie zniesie ujmy dla honoru narodowego"

Min. Bonnet na zjeździe b. kombatantów

ARACHON, 21.5. Przybył tu min. Bonnet celem przewodniczenia na dorocznym kongresie narodowego związku b. kombatantów.

W czasie plenarnego posiedzenia kongresu minister wygłosił przemówienie, transmitowane na wszystkie radiostacje francuskie.

Dawszy wyraz swej niezachwianej wierze w możliwość rozwiązania wszystkich problemów europejskich na drodze pokojowej, min. Bonnet podkreślił z naciskiem, że psychika francuska nie znosiła i nie zniesie żadnej ujmy dla honoru narodowego i nie zgodzi się nigdy na zwycięstwo gwałtu nad rozsądkiem i sprawiedliwością.

Granice imperium francuskiego —rzekł min. Bonnet — zwracając się do b. kombatantów, są wyznaczone waszą krwią. Dziedzictwo, przekazane Wam przez przeszłość, potraficie — jestem tego pewien — utrzymać nienaruszone, a Wasi spadkobiercy, Wam podobni, z pewnością również potrafią poprowadzić ojczyznę po drogach jej odwiecznych przeznaczeń.

FRANCJA SZANUJE DANE SŁOWO.

ARACHON, (PAT). W czasie przemówienia, wygłoszonego na bankiecie kongresu związku narodowego b. kombatantów min. Bonnet powitał delegację polską, podkreślając, że przymierze polsko-francuskie jest fundamentem pokoju europejskiego.

Silna swą jednością Francja — oświadczył min. Bonnet — pragnie pracować w pokoju, szanując jednak swe raz dane słowo.

Kłamliwe oświetlenie niemieckie

BERLIN, (PAT). Wiadomość o zajściach w Gdańsku podana została w tendencyjny sposób przez niemieckie biuro informacyjne, które w sposób niezgodny z prawdą zarzuca polskim urzędnikom celnym „niestosowne zachowanie się i zaczepianie dziewcząt i kobiet niemieckich, co wywołało demonstrację przed domem celników polskich". Według depeszy „DAB" chodziło tylko o „nieliczne grono ludzi", którzy pragnęli dać wyraz swemu niezadowoleniu. Rozproszyli się oni następnie w całkowitym porządku. Żadnych incydentów nie zarejestrowano. Depesza nie wspomina ani słowem o interwencji Komisariatu Generalnego.

W drugiej depeszy agencja niemiecka donosi o „zastrzeleniu obywatela gdańskiego ze służbowego samochodu polskiego". Według fantastycznej relacji tej agencji, taksówka, jadąca z Marienburga, w której siedziało kilku obywateli gdańskich, w pobliżu dworca kolejowego w Kalthof, została oślepiona reflektorami samochodu. Szofer taksówki wysiadł, celem stwierdzenia co się stało, w połowie drogi zawrócił on z powrotem do swej taksówki. W tym momencie padły z samochodu, należącego do Komisariatu Polskiego dwa strzały, którymi zabity został niejaki Gruebner. Depesza usiłuje wykazać, że „nie ma najmniejszego powodu do nerwowości, a Gruebner zbliżył się do auta polskiego całkiem niewinnie, bez jakiegokolwiek podejrzanego zachowania się".

Pożar statków i hangarów lotniczych pod Berlinem

BERLIN (PAT). — Na lotnisku sportowym Rangsdorf pod Berlinem wybuchł pożar składów i hangarów lotniczych.

Jeden z uczniów szkoły pilotażu cywilnego po ukończeniu lotu wysiadł z samolotu i chciał go przekazać swemu koledze. Zanim jednak następny pilot zdołał wsiąść do aparatu, samolot ruszył z pełną szybkością w kierunku znajdujących się w pobliżu hal montażowych i składów sprzętu lotniczego fabryki lotniczej „Buecker". Pędzący samolot uderzył z taką siłą o ścianę hali, że przebił ją, padając do środka fabryki. Na skutek uderzenia nastąpiła eksplozja benzyny i samolot, a następnie cała hala wraz ze znajdującym się w niej sprzętem lotniczym stanęła w płomieniach.

Natychmiast wdrożone śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić przyczyn tajemniczego wypadku.

Marszałek Śmigły-Rydz w Lesznie

Uroczystości wojskowe

LESZNO, (P. A. T.). Dnia 20 i 21 maja uroczyście obchodzono w Lesznie święto pułkowe, pułku ułanów wielkopolskich. Podczas uroczystości nadano nazwę pułkowi im. króla Bolesława Chrobrego i wręczono mu nowy sztandar, ufundowany przez żonę pierwszego organizatora pułku w 1919 r. rotmistrza Grabskiego. Na święto pułkowe przybył marszałek Edward Śmigły - Rydz. Powitanie odbyło się bardzo uroczyście.

Po powitaniu i defiladzie biskup Gawlina odprawił nabożeństwo, po czym nastąpiła uroczystość wręczenia sztandaru pułkowi.

Następnie przedstawiciele społeczeństwa leszczynowskiego wręczyli armii 14 karabinów maszynowych. Gen. Knoll - Kownacki podziękował przedstawicielom społeczeństwa za dar.

Po czym marszałek Śmigły Rydz przyjął defiladę wojskową i organizacji przysposobienia wojskowego.

***

Charakterystyczne, że jak donosi P. A. T. oddziały Stronnictwa Narodowego szły przed trybuną Marsz. Śmigłego Rydza z wzniesionymi ramionami.

Zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej

Z okazji odbywającego się w Toruniu Zjazdu Ligi Morskiej i Kolonialnej odbył się pochód w czasie którego prezydent Torunia Raszeja wygłosił przemówienie, stwierdzając, że w Polsce panuje powszechna opinia, że „polskiego wybrzeża morskiego nie damy i nikt nam go wydrzeć nie zdoła".

Wieczorem Zjezd zakończył się, uchwalając rezolucję, stwierdzającą prawo Polski do morza. Dalej rezolucja domaga się tych samych praw dla ludności polskiej w Niemczech, które są udziałem ludności niemieckiej w Polsce.

Pokój i Wolność

Przemówienie króla angielskiego

OTTAWA (PAT). — Przy okazji odsłonięcia pomnika ku czci poległych w czasie wielkiej wojny Kanadyjczyków, król Jerzy VI-ty wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że dla sprawy pokoju i wolności [illegible] tysięcy Kanadyjczyków poświęciło życie, a znacznie większa liczba zdrowie. Odsłaniany obecnie pomnik, mówił król, stanowi więcej aniżeli upamiętnienie wielkiego czynu — daje on świadectwo wartości apelu wystosowanego przez wszystkie generacje i wszystkie narody, apelu, na który Kanada godnie odpowiedziała. Nie jest przypadkiem, że figury symbolizujące pokój i wolność są umieszczone obok siebie. Ani pokój, ani wolność nie mogą trwać długo jedno bez drugiego. Bez wolności nie można mieć trwałego pokoju i nie może być pokoju bez trwałej wolności — zakończył swe przemówienie król Jerzy.

Min. Ciano w Berlinie

BERLIN. Niedzielne godziny popołudniowe spędził włoski minister spraw zagranicznych Ciano w gmachu „Fascio" w gronie kolonii włoskiej, wieczorem odbył się bankiet u kanclerza Hitlera.

Niezwykle silne kordony policji i oddziałów partyjnych tworzyły szpalery wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał min. Ciano. Oddziały Hitler - Jugend zostały wezwane do zbiorowego wystąpienia na ulice, gdzie chorągiewkami o barwach włoskich i niemieckich robiły owacje przejeżdżającym gościom włoskim.

Sprawa Wysp Alandzkich

Konferencja trzech ministrów w Genewie

GENEWA, (PAT). Minister Bonnet przybył do Genewy samochodem w niedzielę. Wieczorem min. Bonnet miał odbyć konferencję z min. spr. zagr. Finlandii, Holsti i szwedzkim min. spr. zagr. Sandlerem w sprawie remilitaryzacji Wysp Alandzkich.

Proces o 100 milionow dolarów

Sensacyjna sprawa historyczna-prawna

HAGA. (PAT.). Pewien robotnik z Moguncji, J. K. L. Wirges, skarży miasto Amsterdam o spadek po felmarszałku Pawle Wuertz baronie von Ernholm, wynoszący obecnie 100 milionów guldenów. Wirges opiera swe żądania na dokumentach, stwierdzających, że jest on potomkiem awanturniczego feldmarszałka, którego szczątki spoczywają w Amsterdamie w tak zw. Oude Kerk. W r. 1668 ofiarował on swe usługi stanom generalnym, które mianowały go drugim marszałkiem republiki i walczył w wojnie przeciwko Francji, bijące wielkiego Kondeusza pod Gorkum. Wuertz lub Wirtz, znany jest również w Polsce. W roku 1655, będąc na służbie szwedzkiej, Wuertz został wysłany przez Karola 10-go do Polski, gdzie podczas „Potopu" był gubernatorem Krakowa.

Ciekawa ta sprawa historyczno-prawna znajdzie się niebawem w sądzie amsterdamskim.

500-letnia rocznica śmierci Joanny d'Arc

ROUEN, (PAT). W niedzielę odbyły się wielkie uroczystości z okazji 500 rocznicy śmierci Joanny d'Arc. W obchodzie tegorocznym obok delegacji b. kombatantów angielskich, amerykańskich i belgijskich wziął udział również i ambasador St. Zjednoczonych w Paryżu Bulitt.

W Czechosłowacji

WART PAC PAŁACA

PRAGA, 21.5 (PAT). Gen. Gajda, przewódca faszystów czeskich został przyjęty przez prezydenta Hachę na audiencji. Gen. Gayda miał przedstawić prezydentowi Hacha warunki dalszej współpracy

Jak wiadomo, komitet wykonawczy czeskiej partii faszystowskiej powziął w ostatnich dniach uchwałę wystąpienia z czeskiej totalnej partii „Wspólnoty Narodowej", zarzucając jej brak należytej ochrony czeskich interesów narodowych.

„DZIEŃ POJEDNANIA".

PRAGA, 21.5 (PAT). „Dzień Pojednania", ustanowiony na 21 maja roku bież. obchodzony był w Pradze i na prowincji, pomimo wydanego przez władze niemieckie zakazu urządzania zgromadzeń publicznych, w podniosłym nastroju.

Przed pomnikami czeskich bohaterów narodowych gromadziły się od wczesnego ranka tłumy ludności, składając samorzutnie kwiaty.

Żydowska „akcja oporu" w Palestyn e

JEROZOLIMA (PAT). — Narodo- Rada żydowska zaleciła żydom palestyńskim przestrzeganie pięciu wskazań mających na celu przeprowadzenie akcji oporu na znak protestu przeciwko ostatnim posunięciom polityki brytyjskiej w sprawie Palestyny. Wskazania te obejmują:

1) Ćwiczenia wojskowe młodzieży żydowskiej.

2) Wzmożenie produkcji krajowej w celu zmniejszenia importu, a w konsekwencji i dochodów z ceł.

3) Niewspółdziałanie z brytyjskimi organami administracyjnymi.

4) Wstrzymanie się od płacenia podatków.

5) Ograniczenie się w korzystaniu z instytucyj użyteczności publicznej.

MANIFESTACJA W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA (PAT). — Jako protest przeciwko polityce W. Brytanii w stosunku do ludności żydowskiej w Palestynie żydzi zorganizawali w niedzielę w Jerozolimie wielką manifestację, w której wzięły udział tysiączne tłumy.

Policja użyła gazów łzawiących, celem rozproszenia manifestantów.

O zbliżenie grecko-brytyjskie

ATENY, (PAT). Brytyjska komisja gospodarcza pod przewodnictwem Fryderyka Leith Rossa zakończyła swe prace, mające na celu nawiązanie bliższych węzłów ekonomicznych pomiędzy Grecją a W. Brytanią.

Jak dotychczas, nie wydano jeszcze żadnego komunikatu oficjalnego w sprawie wyników narad pomiędzy sir Leith Rossem a premierem Metaxasem i czołowymi przedstawicielami greckich sfer gospodarczych.

Na Górnym Śląsku

Półtora roku więzienia za nadmierny spryt

Przed sądem karnym w Katowicach odpowiadał Otton Matysek z Kochłowic, który wpadł na pomysł zużytkowania zdeaktualizonych obwieszczeń Urzędu Pośrednictwa Pracy, wywieszonych w tym urzędzie w Kochłowicach i innych miejscowościach, które były zaopatrzone pieczątką Urzędu.

Matysek odcinał skrawki papieru z pieczątką Urzędu, przykrawał je odpowiednio i sporządzał z nich bony, wypisując na odwrocie odpowiednią treść. Na podstawie tych bonów uzyskiwał odpowiednie normy różnej żywności, wydawanej z pomocy zimowej czy z funduszów gminy.

Matysek tak rozsmakował się w tej własnej fabrykacji bonów, jakie nie budziły podejrzeń z uwagi na fakt, że i oryginalne sporządzane były podobnie i nie były zaopatrywane w żadne podpisy, że nawet na te bony chodził sobie do kina lub teatru na przedstawienia dla bezrobotnych.

Z biegiem czasu zaspakajał nie tylko własne potrzeby ,ale rozpoczął i handel tymi bonami. To go w końcu zgubiło. W jednym bowiem wypadku, kiedy wypełnił bon na anormalnie dużą ilość ziemniaków, a bon ten sprzedał; wydający ziemniaki skomunikował się z Urzędem i oszustwo się wydało.

Za pierwszą serię tych przestępstw Matysek skazany został na 1 rok więzienia. Obecnie odpowiadał za sporządzenie drugiej transzy bonów na sprzedaż, opiewających na mięso. Tym razem skazano Matyska na 6 mies. więzienia.

Samochód zgubił konwojenta i pojechał dalej

Ulicą Marsz. Piłsudskiego w Lipinach Śl. przejeżdżał samochód półciężarowy huty „Baildon" w Katowicach. Skutkiem wstrząsu wypadł z pędzącego samochodu konwojent hutniczy, 43-letni Paweł Frank z Katowic (Pokoju 12), który padając na bruk jezdni doznał obrażeń głowy i ciała. Szofer nie zauważywszy wypadku odjechał w dalszą drogę. Rannego odstawiono karetką sanitarną huty „Pokój" do szpitala w Katowicach.

Dorożka wpadła pod parowóz

Przejechani walczą ze śmiercią

Na przejeździe kolejowym przy ul. Lubranieckiej w Warszawie na Targówku, manewrujący parowóz najechał na dorożkę w chwili, gdy mijała przejazd. Jadący dorożką Paweł Tchórzewski (Księżnej Anny 13), lat 23, ślusarz i jego żona 24-letnia Bronisława oraz dorożkarz Adam Grąbczewski wpadli pod koła parowozu. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Tchórzewski, który uległ zmiażdżeniu obu nóg i jego żona, której koła parowozu obcięły rękę, walczą ze śmiercią.

W związku z wypadkiem zatrzymany został przez policję dróżnik, Jan Urban. Jak ustaliło dochodzenie, parowóz prowadzony przez maszynistę Józefa Jackulskiego, jechał tyłem.

O przestrzeganie zakresu kompetencji własnej

Inspekcja Pracy była pomyślana w Polsce w dekretach Rządu Ludowego (kierownictwo Ministerium Pracy, przemianowanym dzisiaj na Ministerium Opieki Społecznej, spoczywało wtedy w dłoniach Bronisława Ziemięckiego), jako organ władzy państwowej, obdarzony bardzo dużymi uprawnieniami i *obarczony* zarazem bardzo dużymi *obowiązkami*. Późniejsze ustawodawstwo społeczne Polski, rozbudowane i częściowo zmienione, nie zawsze — ulepszone, pozostawiło jednak Inspekcji Pracy zakres działalności wcale szeroki, wymagający od danej jednostki mnóstwa energii, inicjatywy, sił.

Dotyczy ta uwaga przede wszystkim *głównego inspektora pracy*. To też p. główny inspektor pracy Marian Klott, zgoła zbytecznie obciążył sam siebie dodatkowo zadaniami, które za liczyłbym do kategorii *polityki ogólnej, polityki zasadniczej związków zawodowych*.

Sprawy tego rodzaju rozstrzygają ciała kierownicze organizacyj zawodowych. Czy pragną ze sobą współpracować, czy też nie, czy mogą zawrzeć pomiędzy sobą „pakty o nieagresji", czy też nie mogą, — to należy *wyłącznie* do nich. W grę wchodzą *zagadnienia ideowe*, które *muszą* pozostać poza granicami kompetencyj p. Mariana Klotta, jako *głównego inspektora pracy*, bo głównemu inspektorowi pracy, *jako takiemu*, nie wolno być ani zwolennikiem „Ozonu", ani zwolennikiem P. P. S. Jako *obywatel Rzeczypospolitej* ma on, rzecz prosta, wszelkie prawa obywatelskie, jednakże nie wolno mu *w charakterze urzędowym* występować na terenie innym, niż jego uprawnienia — głównego inspektora pracy.

Otóż p. Marian Klott, właśnie *w charakterze urzędowym*, chciał wziąć na siebie w paru punktach kraju rolę — powiedziałbym — rozjemcy w dziedzinie różnic pomiędzy klasowym ruchem zawodowym a związkami zawodowymi typu „ozonowego", albo jakiegoś innego. Na Śląsku doszło nawet do deklaracji wstępnej, a następne zaraz kroki związków „ozonowych" nie przyczyniły się ani trochę do istotnego zbliżenia. Przeciwnie. Pozostał *zwiększony* osad nieufności.

Więc wolelibyśmy, żeby p. Marian Klott, jako główny inspektor pracy, zechciał ograniczyć swoją działalność urzędową do zakresu kompetencyj niemałych, przyznanych mu, jako głównemu inspektorowi pracy, przez ustawodawstwo polskie. To wystarczy najzupełniej. Bo o polityce ogólnej klasowego ruchu zawodowego w Polsce decydować będzie i nadal *jedynie* Komisja Centralna, ogniskująca nasze związki.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

**
*

Endecja a „Trzecia" Rzesza

Małe przypomnienie

Jak wiadomo, nasza endecja przez długi czas wychwalała hitlryzm. „Hitler jest pożyteczny" pisał p. Giertych. A p. S. K. w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" aż się zachłystywał norymberskimi „rozkoszami". I zapewniał, że Hitler na wschód **nie pójdzie** (!), bo brak mu „siły biologicznej"...

Pamiętamy to dobrze. Dopiero bardzo niedawno endecy zmienili swój front na antyniemiecki.

Prof. Rybarski zapewnie zapomniał o tym, i tak pisze o OZNie i o polityce wiadomych czynników (w „Kurierze Poznańskim"):

Cieszy wszystkich jednolita postawa społeczeństwa w stosunku do wielkich zagadnień międzynarodowych, w szczególności w stosunku do Niemiec. Niedawno jeszcze temu było inaczej. Niektóre czynniki — nazwijmy je „wpływowymi" — uważały układ polsko-niemiecki z r. 1934 za *ostateczne* uregulowanie wszelkich sporów między Niemcami i Polską, za *trwałą* podstawę pokojowego współżycia dwóch narodów. *Była to pomyłka*".

Prof. Rybarski uważa tę pomyłkę za konsekwencję czysto **„taktycznego"** traktowania problemów międzynarodowych.

To prawda. P. Rybarski ma rację. My zawsze ostro krytykowaliśmy wiadomą politykę, związaną z umową 1934 roku.

Racja. Ale.. przecie endecja **TAKŻE** — a jakże! — **NIE ROZUMIAŁA** istoty hitlerowskiego niebezpieczeństwa. Poprostu lekceważyła je. „Ideologiczna" sympatia do hitleryzmu decydowała.

A więc prof. Rybarski — aczkolwiek słusznie krytykuje postawę OZNu i t. d. — winien przede wszystkim skrytykować **WŁASNĄ PARTYJNĄ PUBLICYSTYKĘ!**

K.



Łańcuch prasowy

NA OBOZY LETNIE CZERWONEGO HARCERSTWA TUR.

Tadeusz Słowikowski wpłaca 5 zł. i wzywa tow. tow. Janinę Słowikowską, " na Kwapińskiego, Piotra Jagodzińskiego, Klemensa Kakietka, Wincentego Kępczyńskiego z Płocka, J. Mazika, Jana Mirka z Rzeszowa, Nowickiego Mariana, Tadeusza Turka z Pułtuska, Ludwika Plachę, Jana Wójcika z Zamościa, Bronisława Załęskiego z Łukowa, Jana Zasadę z Kutna.

Eustachy Goraj wpłaca 5 zł. i wzywa tow. tow. Piotra Kluszczyńskiego z Włocławka, Lucjana Węgrzyckiego i Kazimierza Zasadę z Grójca.

Skrzynki do listów

bez listów

Wraz z opanowaniem przez hitlerowców rządów w Rzeszy niemieckiej zniesiony został samorząd miejski i zarządy miast dostały się w ręce hitlerowskich spryciarzy, którzy w porozumieniu z dostawcami i przedsiębiorcami żerują na gospodarce miejskiej bez żadnej kontroli.

Wywołało to niezadowolenie wśród mieszkańców miast, którzy, nie mogąc wyładować swego gniewu na bezkontrolne rządy w państwie, głośno krytykują różne dziedziny polityki komunalnej.

Doszło do tego, że w wielu gminach większych i mniejszych WPROWADZONO NA RATUSZU SKRZYNKI DO LISTÓW.

Jak pisze „Westdeutscher Beobachter", mieszkańcy jednego z miast, zbyt szeroki użytek zrobili z tego urządzenia, gdyż CO DZIEŃ NAPŁYWAŁY STOSY LISTÓW, W KTÓRYCH OBYWATELE WYSUWALI RÓŻNE ŻĄDANIA, jakkolwiek doskonale wiedzą, iż załatwienie tych spraw w chwili obecnej jest niemożliwe.

Burmistrz tego miasta, który występuje w powyższym dzienniku przeciwko zbyt obfitej korespondencji, w dalszym ciągu grozi, iż O ILE MIESZKAŃCY NIE PRZESTANĄ ZASYPYWAĆ GO LISTAMI, TO MOGĄ NARAZIĆ SIĘ NA ZAWARCIE BLIŻSZEJ ZNAJOMOŚCI Z PEWNYM URZĘDEM, KTÓREMU ICH ŻĄDANIA, WYRAŻONE W KORESPONDENCJI PRZEKAZANE ZOSTANĄ.

Nie trzeba być bardzo domyślnym, by zrozumieć, o jaki urząd p. burmistrzowi chodzi i że grozi on przekazaniem korespondencji do Gestapo.

Czego to nadzwyczajnego żądają mieszkańcy miast, że p. burmistrz aż tajną policją grozi? Jak sam powiada, mieszkańcy miast domagają się budynków szkolnych w tych dzielnicach miast, które rozrosły się w ostatnich latach.

Na to żądanie p. burmistrz odpowiada, iż nie można budować szkół z braku materiałów oraz „z innych względów" oraz że istnieją dzisiaj „pilniejsze potrzeby państwowe".

A więc nie ma materiału budowlanego na budowę szkół, ponieważ buduje się fortyfikacje na Zachodzie i na Wschodzie przeciwko sąsiadom, z których żaden nie żywi żadnych agresywnych względem Niemiec zamiarów.

Skrzynki do listów pozostają nadal na ratuszach miast niemieckich, jako widome znaki „wolności" wypowiadania swoich poglądów na gospodarkę miejską, ale lepiej listów do skrzynek nie wrzucać, bo można zostać wezwanym do Gestapo, celem wytłumaczenia się, a to nie należy do miłych rzeczy. List można napisać, przeczytać go przy zamkniętych oknach żonie i dzieciom, o ile ma się wszelką pewność, że wśród kochanej rodziny nie ma agenta Gestapo, który własnego tatusia zadenuncjuje, a potem należy list spalić, gdy nie będzie służącej w kuchni.

b.

Historyczny błąd Niemiec

Przypomnienia na czasie

Jak doszło do katastrofy Niemiec? Oto pytanie, na które starali się dać odpowiedź po przegranej wojnie światowej niemieccy dyplomaci, politycy i historycy. Powstała obfita literatura, a wśród niej jednym z najbardziej zajmujących rozdziałów jest stosunek między Niemcami a W. Brytanią.

Znakomity historyk niemiecki, Friedrich Meinecke w swej książce wydanej w 1927 r. p. t. „Historia niemiecko - angielskiego problemu sojuszowego. 1890—1901" dochodzi do wniosku ,że ostatnią kroplą, która doprowadziła Niemcy do katastrofy, było rozbicie rokowań o sojusz niemiecko - angielski w 1901 r. „To rozbicie spowodowało, że stosunki światowe się przekształciły i wreszcie doprowadziły do katastrofy". Ententa Anglii z Francją z 1904 r. „była decydującym momentem dla osamotnienia Niemiec w świecie, a stała się możliwą tylko dla tego, ponieważ rozbiły się sojuszowe rokowania Anglii z Niemcami".

„Rozbicie prób sojuszowych — pisze Willy Becker w swym dziele historycznym, wydanym w 1929 r. p. t. „Książę Bülow a Anglia" — nie oznaczało dla nas żadnego zmniejszenia niebezpieczeństw, lecz zwiększenie niebezpieczeństw. Sojusz z Anglią doprowadziłby do odwrotngo wyniku. Nie popadlibyśmy w wojnę z Rosją, która dopiero przez Anglię znalazła odwagę do uderzenia. Przeciwnie Rosja wszystko by uczyniła, by odzyskać straconą przyjaźń niemiecką. Ani rosyjska, ani francuska chęć do wojny nie wzrosłaby wskutek zawarcia niemiecko - angielskiego sojuszu, także i wówczas nie wzrosłaby, gdyby, jak sądzili Holstein i Bülow, w takiej wojnie Anglia się cofnęła i pozostała neutralna. Gdyby jednak wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu przecież doszło do wojny, to mielibyśmy przynajmniej tę korzyść, że Anglia, a z nią Włochy, nie stanęłyby po stronie naszych przeciwników. Militarny stosunek sił byłby wówczas zupełnie inny niż podczas wojny światowej, a nam byłoby zaoszczędzone zgubne przeznaczenie gospodarczego zdławienia".

Stroną zabiegającą o sojusz była Anglia. W 1898 r. proponowali Chamberlain i Balfour przystąpienie Anglii do trójprzymierza. Bülow odrzucił te propozycje w porozumieniu z Holsteinem i cesarzem. W 1899 r. poruszyli Chamberlain, Bülow i dwór angielski sojusz z Niemcami, do którego przystąpiłyby Stany Zjednoczone. Bülow zachował się wymijająco, a w mowie do floty udzielił publicznej odmowy. W 1901 r. starał się Landsdowne o pomoc Niemiec w walce przeciw Rosji na Dalekim Wschodzie. Bülow odmówił.

Po katastrofie Niemiec historycy niemieccy przedstawili olbrzymi materiał, z którego widać, jak błędne były informacje i jak mylna ocena niemieckiego kierownictwa dyplomatycznego i jak srodze te błędy zemściły się na losach Niemiec. Byli wprawdzie i dyplomaci niemieccy, którzy zwłaszcza z Londynu, zawczasu przestrzegali. Nie wywarli jednak żadnego wpływu, a zrazili do siebie urząd zagraniczny w Berlinie.

„Przez dziesiątki lat — pisał w swych pamiętnikach wydanych w 1920 r. baron von Eckardstein, b. radca ambasady niemieckiej w Londynie — własny rząd przy pomocy oficjalnego aparatu informacyjnego malował przed narodem niemieckim na ścianie nic innego, jak zwodnicze obrazy. Szczególnie w ostatnich latach kanclerstwa księcia Bülowa jak i jego następcy, p. von Bethmanna, czynność biura prasowego na Wilhelmstrasse (urząd zagraniczny) polegała wyłącznie na tuszowaniu prawdy, ponieważ starało się ukryć przed wzrokiem narodu olbrzymie błędy, które Wilhelm II i jego doradcy ustawicznie popełniali".

„Ilekroć przyjeżdżałem do Berlina — opowiada von Eckardstein — i musiałem słuchać głupiej i nic nie przeczuwającej paplaniny tak zwanych polityków, a w urzędzie zagranicznym musiałem robić doświadczenie, jak fałszywie było ono zorientowane co do prawdziwego położenia zagranicą, nie mogłem się powstrzymać, żeby nie ostrzegać przed niebezpiecznymi złudzeniami. Jedynym rezultatem, który miały może ostrzeżenia przed zgubnymi a zwodniczymi poglądami, było ogólne rozdrażnienie Wilhelmstrasse przeciwko mnie samemu".

Trzeba wczytać się w te historyczne studia jak i w pamiętniki niektórych dyplomatów owego okresu, żeby zrozumieć ciężkie błędy, popełnione przez oficjalne w przedwojennych Niemczech czynniki, mimo że rozporządzały aparatem dyplomatycznym, informacyjnym i propagandowym starego państwa, tworzonym w spokojnych i pomyślnych warunkach.

Przypomnienia te wydają się być na czasie. Kanclerz Hitler głosił wprawdzie w „Mein Kampf" tezę o konieczności porozumienia Niemiec z Anglią ,ale praktykował ją w sposób, który musiał podkopać samo porozumienie i pchnąć Niemcy do niebezpieczenego konfliktu z Anglią. Cóż to bowiem za „porozumienie", jeżeli jego ceną miałoby być panowanie Niemiec w całej Europie na wschód od Renu, a w ślad za tym panowanie na świecie?

Jesteśmy świadkami dramatu, który rozgrywa się w sposób zadziwiająco podobny do historii rokowań sojuszowych między Anglią a Niemcami w latach 1898—1901. Czy zakończy się również tragicznie?

Jest to sprawa, na którą będzie musiał sam sobie odpowiedzieć rząd Rzeszy. Nas natomiast interesuje, czy Polska wyciągnie naukę z błędów dyplomatycznych ostatniego pięciolecia. Przemówienie kanclerza Hitlera z 28-go kwietnia i odpowiedź p. min. Becka z 5 maja położyły kres polityce 1934 r. Przez kilka lat padały wyraźne i konkretne ostrzeżenia co do istotnych celów przeciwpolskich polityki Niemiec. Ostrzeżenia te pozostały grochem o ścianę. Obecnie, gdy oficjalna polityka polska wykonała pełny odwrót od kierunku ostatniego pięciolecia, nikt nie odczuwa ani potrzeby ani obowiązku wytłumaczyć, dlaczego dobra była poprzednia polityka i dlaczego równie dobra jest polityka wręcz odmienna.

Nie chodzi nam o satysfakcję moralną. Chodzi o coś znacznie ważniejszego: czy z przeszłości wyciągnięto należytą naukę i czy właśnie niezależna opinia nie powinna zdwoić czujności, żeby nie powtarzały się błędy informacyjne, a wraz z nimi błędy w działaniu. Upór, z jakim inspirowana prasa pragnie zatuszować błędy przeszłości, otrąbując je bez żenady jako triumfy wieloletniego, tajemniczego i powiedzmy wprost, fikcyjnego „planu", jest wprawdzie ze względów wewnętrzno - politycznych zrozumiały, ale musi budzić jak najbardziej krytyczne refleksje i zastrzeżenia.

BENEDYKT ELMER

Krótka kariera faworyta Goeringa--Brinkmana

Jak już doniosły telegramy, przeniesiony został w stan spoczynku podsekretarz stanu w ministerium Gospodarstwa Rzeszy Brinkman. Jego stan zdrowia jest tego rodzaju, że „przez dłuższy czas nie będzie on mógł piastować żadnego urzędu". Tak niemiecka prasa uzasadniła nagłe ustąpienie Brinkmana, ale wtajemniczone sfery gospodarcze mogą coś więcej powiedzieć o losach tego podsekretarza stanu.

Brinkman był protegowany przez Goeringa. Nie miał on wygórowanego pojęcia o zdolnościach gospodarczych Funka i pod tym względem wyjątkowo zgadzał się z innymi specjalistami od spraw gospodarczych w wielu obcych krajach.

Po ustąpieniu Schachta Goering forytował Brinkmana na stanowisko ministra Gospodarstwa Rzeszy. Przeszkodził mu w tym plik akt, który przyjaciele Funka z Reichswehry podrzucili Goeringowi na biurku. W aktach tych przeszłość polityczna Brinkmana przedstawiona była w nie bardzo korzystnym świetle. Goering wezwał do siebie Brinkmana i oświadczył mu, że w tych okolicznościach nie uda mu się przeforsować go na ministra, ale będzie usiłował powierzyć mu podsekretariat stanu w ministerium Gospodarstwa Rzeszy oraz spodziewa się bliskiej z nim współpracy, o której szczegółach p. Funk niekoniecznie musi być informowany...

Strona przeciwna także nie zasypiała gruszek w popiele. Zwolennicy Funka wywęszyli, że Brinkman w przemówieniach urzędowych atakował narodowo - „socjalistyczną" politykę gospodarczą, w nieurzędowych zaś mowach, a zwłaszcza, gdy sobie podpił, to kpił sobie z całej „Trzeciej Rzeszy".

Goeringowi udało się jeszcze przeprowadzić nominację Brinkmana na zastępcę Funka w Banku Rzeszy. Wkrótce jednak po tej nominacji poniósł świeżo upieczony zastępca Funka duchowe załamanie i od tego czasu znikł z życia publicznego. Brinkmana poprostu spławiono i tym jego los został przypieczętowany. Co znaczy w „Trzeciej Rzeszy", że „stan zdrowia jest tego rodzaju..." i t. d. — wie to każde dziecko niemieckie.

Cokolwiek sądziłoby się o dwutorowych przekonaniach p. Brinkmana, pozbywanie się wszystkich politycznie niewygodnych ludzi wcale nie przyczynia się do podniesienia stopnia inteligencji w kierownictwie gospodarki Rzeszy.

„Lot dobrej woli"

przez wszystkie kraje Ameryki

Na lotnisku w Rio de Janeiro wylądował wielki samolot „Lockheed-Electra", pilotowany przez płk. Hutchinsona, który w towarzystwie swej żony, dwóch córek, mechanika i radiotelegrafisty ma zamiar odwiedzić wszystkie kraje amerykańskie. Lot swój nazwał płk. Hutchinson „Lotem dobrej woli". Odwiedził już Kanadę, Meksyk, kraje Ameryki centralnej, Antyle, Venezuelę, Trinidad, Guayanę, a obecnie zatrzymał się w Rio de Janeiro, zwiedziwszy uprzednio na północy Brazylii Recife. Rodzina Hutchinson zwie się w prasie amerykańskiej „rodziną powietrzną", gdyż lata w komplecie od lat dwunastu, tak, że córki płk. Hutchinsona nawet lekcje czytania i pisania odbywały w powietrzu. Jedna z nich liczy lat 14, druga 16, obydwie są wyjątkowo ładne i już posiadają egzaminy pilota. Płk. Hutchinson posiada „pergamin wszystkich narodów", jak nazywa swą księgę, do której wpisują mu się prezydenci amerykańskich republik. „Powietrzna rodzina" budzi w Rio sensację i żywą sympatię.

Węgry mają dość

„opiekunów" hitlerowskich

Prasa wiedeńska uskarża się coraz bardziej w obszernych sprawozdaniach z Budapesztu na antyniemiecką agitację przedwyborczą opozycji węgierskiej, wyrażając szczególnie zdziwienie, że nawet węgierscy narodowi „socjaliści" przyłączyli się do tej akcji antyniemieckiej, która wyraża się już nawet w krwawych zamachach na niemieckich narodowych „socjalistów" na Węgrzech.

Niezwykły diament

Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes w Brazylii), że w miejscowości Coromandel nad rzeką Santo Antonio wydobyto diament, oszacowany na 300 tys. milrejsów.

List z kraju okupowanego

Kde domow moj?

Praga, w maju.

Pod pomnikiem Husa leżą dziś znowu świeże kwiaty. Wczoraj było ich więcej. Usłużny żandarm, czy poprostu ktoś specjalnie przy stary usunął w nocy wieńce i wiązanki z dnia wczorajszego.

Od kilkunastu dni trwają te kwietne demonstracje pod pomnikiem Husa. A jednocześnie 65 km. na północ od Pragi, gdzie wznosi się góra Rip, barwne pielgrzymki ciągną do kaplicy św. Jerzego.

Góra Rip jest owym legendarnym miejscem, w którym praojciec Czechów zatrzymał się znużony wędrówką i założył pierwszą czeską osadę. W dniu 30 kwietnia, jak co roku, przybyła tu pielgrzymka, złożona tym razem z kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Od tego dnia władze niemieckie, zaniepokojone narodowym charakterem demonstracji „zabezpieczyły“ Rip większymi oddziałami policji i agentów „Gestapo“.

Podczas nabożeństwa bowiem ze szczytu kapliczki spływał trójbarwny sztandar czeski, a po kazaniu na temat miłości ojczyzny, wygłoszonym przez miejscowego dziekana — kapelana wojskowego który wystąpił ozdobiony wojskowymi odznaczeniami czeskimi — z kilkudziesięciu tysięcy ust popłynęła jakże tragicznie brzmiąca dziś pieśń: „Kde domow mój“?

„MOJA OJCZYZNA“ I JAN HYNEK MACHA.

Pierwsze dni maja upłynęły w Czechach w nastroju niespokojnego oczekiwania. Zakaz wszelkich manifestacji zbiorowych w dniu 1-ym maja obejmujący również pochody i obchody dnia matki i dziecka, nie objął jednak imprez organizowanych pod hasłem „Radości Życia“ (czeska odmiana „Kraft durch Freude“) w ramach których odbyło się szereg „majowych koncertów“ w Pradze. Dn. 2-go maja odbył się w Teatrze Narodowym Koncert Orkiestry Filharmonii i Radia. W programie m. in. utwór Smetany „Moja Ojczyzna“. Kiedy przebrzmiały ostatnie tony tego wielkiego poematu czeskiej muzyki narodowej — *publiczność powstała z miejsc. Oklaski trwały bez przerwy przez 15 minut. Dyrygent Talich wzruszony niebywałym nastrojem sali wziął partyturę „Mojej Ojczyzny“ do rąk i ucałował ją uroczyście, czym wywołał nową burzę oklasków.*

Dnia 7 maja odbyło się przeniesienie do Pragi trumny ze zwłokami wielkiego poety czeskiego XIX wieku *Karola Hynka Machy*. Macha był poetą otoczonym szczególną czcią młodzieży czeskiej.

Tworzył w latach w których na ziemiach polskich rozgrywała się walka powstańcza 1830 roku. *Macha był jednym z tych, którzy po upadku powstania polskiego pospieszyli z pomocą popowstaniowej emigracji polskiej na Zachód.* Zmarł w wieku lat 26, w dwa lata po napisaniu swego najlepszego poematu „Maj“ i pochowany został w Sudetach. Przeniesienie jego zwłok do Pragi, po tylu latach stało się okazją do demonstracji. Kiedy literaci czescy przenosili na ramionach trumnę Machy do Grobów Zasłużonych, znowu rozległ się śpiew hymnu czeskiego.

„ZABEZPIECZENIE ZDOBYCZY“.

Jakże zachowują się władze okupacyjne wobec tych demonstracji? Otóż niewątpliwie spotykają się one z pewnymi represjami, ale sprawę tę trzeba rozpatrywać głębiej.

III Rzesza nie ma możności wynarodowić w szybkim tempie zabranej ludności. *Czechosłowacja potrzebna była Rzeszy popierwsze dla jej gospodarczych i taktycznych wartości. To osiągnięto. Armia niemiecka obsadziła wszystkie punkty w kraju o jakimkolwiek znaczeniu strategicznym, przeprowadzono wywłaszczenie gospodarcze w bardzo szerokim zakresie.* Powstała nowa kwestja: *utrzymania zdobyczy i jaknajlepszej eksploatacji zabranego kraju* pod względem „bezpieczeństwa panowania“ zrobiono bardzo dużo. Jeszcze w przeddzień zajęcia Czech i Moraw działacze niepodległościowi zostali osadzeni w aresztach. *Chmary szpiclów i agentów Gestapo przybyłe wraz z armią lub nawet wcześniej przejęły w jednej chwili wszystkie gorączkowo jeszcze uzupełniane przez policję polityczną czeską — kartoteki policyjne.* Aresztowania i wysiedlenia pierwszego dnia spadły dzięki temu z niebywałą wprost sprawnością.

Zresztą *tak jak w dziedzinie politycznej — współpracowała z zaborcą czeska Targowica, jak w dziedzinie gospodarczej agrarjusze czescy, tak w dziedzinie „bezpieczeństwa“ defensywa czeska.*

Urzędy śledcze przekazały wszystko nietknięte. Socjaliści, demokraci, katolicy radykalni, emigranci niemieccy — znaleźli się albo w obozach koncentracyjnych, albo w aresztach, albo na przymusowej emigracji. W niewielkiej liczbie zdołali uniknąć represji.

Robotnicy posiadający na swych sumieniach jakiekolwiek „plamy“ pod względem stosunku do zaborcy czy ugody zostali *masowo wysiedleni w głąb Niemiec. Ten „żywy zastaw“, o który drżą dziś w Czechach dziesiątki tysięcy członków rodzin, o który drży cała klasa pracująca Czech i Moraw wynosi przeszło 20 tysięcy ludzi.*

Na ich miejsce przybyli „najpewniejsi“ robotnicy niemieccy, w 90% zresztą agenci „Gestapo“. *„Gestapo“ rządzi dziś Czechosłowacją decydując o wszystkim począwszy od zezwolenia na posiadanie radia, a skończywszy na zezwoleniu emigracyjnym.*

W jaki sposób zapewnić jednak normalną działalność gospodarczą protektoratu, *w jaki jeszcze sposób uchronić się przed grożącym masowym sabotażem ze strony zaskoczonej ludności, sabotażem, którego by tak łatwo Niemcy nie mogły opanować?*

PROBLEMY ZABORU I OBÓZ DWU PANÓW H.

I tu z pomocą przyszedł obóz Wspólnoty Narodowej p. Hrubego i Hachy. Obóz ten wystąpił *pod hasłem odrodzenia narodowego i gospodarczego, jaknajintensywniejszej pracy od podstaw.* W ramach wysiłków propagandowych tego stronnictwa znajduje się sprawa intensyfikacji rolnictwa, zwiększenia wydajności pracy, budowy szos i autostrad i t. d. i t. p.

Każdy wysiłek gospodarczy Czech przynosi w tej chwili korzyść jedynie i wyłącznie III Rzeszy. Działalność polityczna p. Hachy i Hrubego jest bardzo trzeźwo i... kategorycznie określana w Czechach. Pewne światło rzucają też na nią wywiady córki tego „prezydenta“ w Niemczech („ojciec był zawsze zwolennikiem Führera, tylko wysokie stanowiska w Czechach rodziny i jego samego utrudniały mu oficjalne stwierdzenie tego faktu“). Dla tego też wezwania do pracy spokojnej dla dobra narodu i przyszłości Ojczyzny — aby chwyciły, muszą być połączone z pewną dekoracją uczuciową. Stąd płynie wytłomaczenie *pewnych koncesji w dziedzinie „życia narodowego“ udzielanych wzamian za całkowitą niewolę gospodarczą i co więcej za wzmożenie w tej niewoli wydajności pracy i wysiłków wytwórczych.* Stąd dopuszczenie do pewnych nieszkodliwych manifestacji narodowych połączonych z odśpiewaniem hymnu, *przy jednoczesnym nieprzerwanym ani na chwilę ciągu represji i „zabezpieczeń“ wobec tych wszystkich, którzy rzeczywiście mogą czymkolwiek grozić zaborcy pod względem politycznym czy gospodarczym.* Władze niemieckie na terytorium Czech panicznie boją się *sabotażu.* Agenci Gestapo, aparat organizacyjny, państwowy, fabryczny, policja, żandarmeria i wreszcie obóz Wspólnoty Narodowej czuwają, śledzą, boją się jednego — sabotażu, akcji wyzwoleńczej, konspiracyjnych organizacji.

A nienawiść rośnie. *Nagle wybuchają znane już zajścia z oficerami niemieckmi, nagle znikają swastyki z gmachów, płoną sztandary hitlerowskie podpalane naftą, stają maszyny zasypane piaskiem.* I tę akcję obóz p. Hachy, tak samo jak agenci Gestapo, czynniki oficjalne i t. p. nazywa „dywersją przeciw żywotnym wysiłkom odradzającego się narodu“.

„RADOŚĆ ŻYCIA“ I HYMN CZESKI.

Historia Czech, historia jedynej dozwolonej organizacji czeskiej obozu p. Hrubego i Hachy, historia haseł odbudowy gospodarczej — to są wszystko rzeczy znane krajom, które kiedyś były w podobnej sytuacji.

Na razie obóz zdołał zmobilizować pewną część ludności czeskiej, dęte komunikaty szefa propagandy twierdzą, że „większość uprawnionych“. To, że rekrutacja nie załamała się odrazu przypisać można popularnemu w sferach mieszczaństwa czeskiego poglądowi, że obóz ten jednak jest jedynym miejscem, gdzie można się skupić i zetknąć. Na terenie Obozu Wspólnoty Narodowej, dojdzie więc niewątpliwie do ciekawych tarć, znanych również w historii tych krajów, które w grze przemocy, zdrady i bierności utraciły niepodległość.

Obóz p. Hrubego, opierając się na agrarjuszach, posiadaczach ziemskich, bogatym mieszczaństwie — *na tych wszystkich, którym wizję niepodległości zasłoniła wizja korzystnej (wątpliwie) tranzakcji z wygłodzoną III Rzeszą* — organizuje imprezy „radości życia“, współdziała w oprawie dekoracyjnej 100 letniego jubileuszu piwa pilzeńskiego i rozpoczęcia budowy nowej autostrady, podczas którego wypowiedziane były bardzo znamienne słowa przez dygnitarzy, inżynierów i robotników. Ale o tym innym razem.

Jeszcze jedno charakterystyczne zestawienie. W momencie kiedy w Pradze odbywała się pod protektoratem obozu panów H. H. (Hacha i Hruby) jakaś galówka ku czci Smetany, na której zresztą śpiewano hymn czeski, do nowozbudowanego obozu koncentracyjnego odsyłano partię „wrogów odradzającego się narodu“, a z dworca towarowego w Pradze odjeżdżał do Niemiec pociąg zesłańców.

Z poza krat wagonów dochodziły dźwięki tej samej pieśni „Kde domow mój“. Brzmiały tylko inaczej.

Bo *ci* ludzie napewno wiedzieli gdzie ich dom.

WIKTOR R. LECHOWICZ.

Co proponowano regentowi Pawłowi w Rzymie?

Jak wiadomo, regent jugosłowiański, ks. Paweł, bawił przed kilku dniami w Rzymie. Obecnie prasa zagraniczna donosi, że regentowi uczyniono tam takie propozycje, że MUSIAŁ JE Z MIEJSCA ODRZUCIĆ, aczkolwiek sam jest sympatykiem faszyzmu.

Zaproponowano mu mianowicie, by NIEMIECCY I WŁOSCY OFICEROWIE SZTABOWI DOKONALI REORGANIZACJI ARMII JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Na to regent Paweł nie mógł się zgodzić, już choćby z tego względu, że spotkałby się z jednomyślnym sprzeciwem kierownictwa armii jugosłowiańskiej, nastrojonej wrogo wobec Niemiec.

Ale sama propozycja świadczy wymownie do czego „oś“ chce użyć Jugosławii: do wspólnej z „osią“ walki przeciw państwom pokojowym.

Z teatrów warszawskich

TEATR NARODOWY. „Samuel Zborowski“. Dramat w 8 obrazach. Reżyserował L. Schiller. Dekoracje: Pronaszko, kostiumy K. Frycz.

Wznowiony obecnie po blisko dziesięciu latach dramat Goetla należy do typu zimnych malowideł historycznych, w których w większym stopniu grają kostiumy i nazwiska, niż ludzie i namiętności. Widzimy na scenie Zborowskich, Jana Zamoyskiego, Stefana Batorego i nie dowiadujemy się o nich niczego ponad to czego nas uczono w szkole. Kontusze, pasy słuckie, delie, czapy lisie i sobolowe grupują się malowniczo na scenie, ale ludzie, których stroją, nie są niczem więcej jak figurami z wosku, jest w nich jakaś upiorna martwota. Wygłaszają z naciskiem efektowne zdania, które w ich nieżywych ustach nic nie znaczą. Samuel Zborowski ma reprezentować anarchizm szlachecki i indywidualizm, nie umiejący się utrzymać w ramach nakazów państwowych. Jan Zamoyski zaś i Batory wyobrażają wyższą rację stanu, pojęcie Państwa, depcącego bodaj jednostki w imię ogólnego dobra. Ale postać Zborowskiego nie została rzucona na metafizyczne głębie, jak we wspaniałym utworze Słowackiego, nie została też jakoś uzasadniona psychologicznie, czego mielibyśmy prawo żądać od współczesnego autora. Widzimy dość pospolitego rozbójnika, którego spotyka kara, będąca w zgodzie z ówczesnymi obyczajami, ale nie interesuje nas on jako jednostka. P. Goetel nie podmalował należycie tła historycznego, aby sprawę Zborowskiego ukazać jako jeden z etapów walki wszechmocnej szlachty z rosnącą władzą królewską. Scena ostatnia, która zawiera w sobie pewne możliwości w tym względzie zaledwie napoczyna to zagadnienie i to właśnie w momencie, kiedy sztuka się kończy. W rezultacie typowe galowe przedstawienie z całą celebracją i martwotą libretto do opery, muzem figur woskowych.

P. Schiller robił co mógł (a jak wiemy może wiele) aby wydobyć z przedstawienia bodaj walory plastyczne i bardzo dobrze mu się to udało. *P. Pronaszko* zastygł w pewnej manierze dekoracyjnej, szkoda na to jego wybitnego, talentu. Aktorzy mieli dużo dobrej woli, ale co mogli począć w rolach, które nie dają absolutnie żadnych możliwości: musieli poprzestać na portretowym podobieństwie. P. *Leszczyński* napewno świetnieby zagrał Zborowskiego gdyby mu kto naprawdę napisał tę rolę. Nie jest też winą p. *Damięckiego,* że Zamoyski wydał nam się najzupełniej zagadkowym. *Junosza - Stępowski* ucharakteryzował się zdumiewająco na Batorego i wygłosił przemówienie nie pozbawione i dziś aktualności: wojna — pasem, musimy się zdobyć na największe ofiary. W tym jedynym momencie autor zdołał osiągnąć porozumienie z widzami, ale deklarowanie przez spokorniałą szlachtę trzech groszy z łanu wydało się nam raczej skromnym odruchem w porównaniu ze wspaniałą ofiarnością współczesnych ludzi pracy, którzy tych łanów nie posiadają.

IRENA KRZYWICKA.

Oko w oko ze śmiercią

Wrażenia z katastrofy kolejowej

Nie tylko książki mają swój los — jak — powiada łacińska przypowieść — lecz mają swój los także katastrofy kolejowe. Bywają katastrofy kolejowe przerażające w swych skutkach, imponujące olbrzymią liczbą ofiar, które po 2 — 3 dniach idą w zapomnienie; a bywają inne, mniejsze rozmiarami ofiar w ludziach i szkodach materialnych, o których jednak obszerniej się pisze i o których długo się pamięta.

Do tej drugiej kategorii zaliczy się katastrofa kolejowa, która w święto Wniebowstąpienia zdarzyła się na terenie dworca w Gdańsku. Znajdzie przede wszystkim głośniejsze echo w prasie, ponieważ umiała zorganizować „aparat propagandowy“, przywożąc nieszczęsnym pociągiem na fatalne miejsce, gdzie miała się rozegrać, dwudziestu dziennikarzy z Warszawy, Częstochowy, Białegostoku i Wilna. Rzecz prosta, że musiała ich wszystkich zachować przy życiu i zdrowiu, by mogli potem jej smutną sławę głosić...

A teraz do rzeczy! Oddaję głos sobie samemu jako naocznemu świadkowi i uczestnikowi katastrofy na stacji w Gdańsku, który to uczestnik —jak powiad lud—był „trzy ćwierci od śmierci“ i o mały figiel a byłby w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego wstąpił do nieba lub do piekła, co po sprawiedliwości słuszniej mu się należy...

***

Pociąg Warszawa — Hel wyruszył z dworca Głównego w Warszawie w środę o godz. 3 m. 52, mając na samym końcu wóz oddany do dyspozycji prasy, udającej się na doroczny walny zjazd Związku Dzieninkarzy R. P., który w tym roku obradował nad polskim morzem w Gdyni. W wagonie znalazła się większość delegacji Syndykatu Warszawskiego, delegacja Syndykatu Kieleckiego, delegat Białegostoku, część delegacji z Wilna.

Dziennikarze — jak wiadomo — to naród nie uznający potrzeby snu, więc pomimo, że wielu kolegów udało się na spoczynek dopiero o szarym świcie, to jednak o godz. 6 rano prawie wszyscy byli już ubrani, gromadząc się grupkami na korytarzu.

Dzień na Pomorzu wstał pochmurny, a po godz. 6-ej zaczął pokrapywać drobny deszczyk majowy. W Tczewie parowóz przesunięto na drugi koniec pociągu, tak że wagon wiozący dziennikarzy znalazł się tuż za tendrem i wozem buforowym.

O godz. 6 m. 40 pociąg minął dworzec w Gdańsku nie zatrzymując się. Stałem na korytarzu, rozmawiając z kolegą red. Cz. Pociąg mijał liczne zwrotnice stacyjne, gdy naraz w pewnej chwili szyby zaczęły dźwięczeć nie jak normalnie w wozie kolejowym, lecz jak w autobusie miejskim, gdy toczy się po nierównym bruku ulicznym. Jednocześnie usłyszałem jakiś chrzęst żelaza, pod nogami zaś koła toczyły się już nie po szynach, lecz po szutrze, wydając charakterystyczny zgrzyt.

— Katastrofa! — zawołałem do towarzysza niedoli — a jednocześnie uchwyciliśmy się jedną ręką poręczy okiennej, drugą zaś klamki od drzwi przedziału oraz rozstawiliśmy szeroko nogi, by w razie wywrócenia się wozu nie uderzyć głową. Dobiegał nas brzęk tłuczonego szkła, trzask łamanego drzewa, łomot żelaza, głuche huki padających ciężarów oraz syczenie pary. Wagon coraz bardziej nachylał się w lewo tak, że z trudem tylko mogłem zachować obraną pozycję.

Bieg szybko zwalniał i nareszcie wóz ze zgrzytem zatrzymał się. Wszystko razem to trwało może 30 sekund, długich, niepewnych, w których myśl pracuje nad jednym pytaniem: z której strony przyjdzie śmierć lub ciężkie kalectwo, z prawej, z lewej, z góry, czy też z dołu. Nie myślałem o przeglądaniu się w lustrze, ale wystarczyło spojrzeć na twarze innych, białe, szare, zielone, żółte, by domyśleć się własnego wyglądu. Odetchnąłem, gdy ustał ruch, jakkolwiek jeszcze nie można było powiedzieć z całą pewnością, że jesteśmy ocaleni.

Z zewnątrz dobiegały nas zmieszane głosy, nawoływania oraz donośnym głosem wydany rozkaz: Nie opuszczać wagonów! Pozostać w przedziałach! Z zachowaniem wszelkich ostrożności wspiąłem się po pochyłej podłodze i wydostałem z przedziału bagaże, które same przesunęły się w stronę korytarza.

Tak przebyliśmy kilka minut, nie czyniąc żadnych prób wydostania się na zewnątrz, zachowując spokój i dalecy od jakiejkolwiek paniki. Później dowiedzieliśmy się, iż najbardziej zimną krew i największe opanowanie okazał redaktor A., który w chwilach najgroźniejszych, kiedy wszystko łamało się i waliło, zapytał swego najbliższego kolegę: Ciekaw jestem, jak to się wszystko skończy?

Wreszcie kolejarze otworzyli drzwi i zaczęliśmy jeden po drugim wychodzić. Wychodzić — to znaczy zsuwać się po pochyłej podłodze na międzytorze. Powoli zebraliśmy się w gromadę. Wszyscy byli cali i zdrowi, tylko dwie koleżanki odniosły potłuczenia.

Znalazłszy się na wolności, mogliśmy dopiero ocenić ogrom katastrofy. Parowóz leżał wpoprzek toru kołami do góry, wypuszczając kłęby pary. Za nim pogruchotany tender, na który wjechał wagon buforowy, stanąwszy jak koń dęba. Nasz wagon pozbawiony był zupełnie podwozia i mocno nachylony w lewo. Na dachu spoczywał wywrócony semafor, a do jednego z przedziałów wtłoczyła się wybijając szybę skręconą w kształt litery S szyna kolejowa. Idący za naszym wozem wóz sypialny był mocno nachylony w prawą stronę, tak samo zresztą i inne wozy fatalnego pociągu.

Pomimo wczesnej pory i dnia świątecznego, na wiaduktach przerzuconych nad torem kolejowym zebrały się tłumy gdańszczan, przyglądających się rumowisku.

Według ogłoszonych wyników doraźnego badania przeprowadzonego na miejscu, przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość, ostateczne jednak wyniki wysłanej na miejsce komisji nie są jeszcze ogłoszone. Jedno wszelako jest pewne, że jeśli katastrofa nie pociągnęła za sobą znacznie większej liczby ofiar, to złożyły się na to trzy przyczyny: 1) wytrzymałość polskich wagonów kolejowych, 2) wstawianie w skład pociągów pośpiesznych tuż za parowozem pustego wozu starej konstrukcji, t. zw. wozu buforowego, czyli tamponowego, amortyzującego siłę uderzenia idących za nim wozów, a wreszcie 3) że maszynista ś. p. Łuczaj oraz jego pomocnik ś. p. Wilczek w porę puścili w ruch hamulce. Uratowali życie setkom pasażerów, ale sami przypłacili życiem swą przytomność umysłu i poczucie odpowiedzialności na ciężkim i odpowiedzialnym stanowisku.

z. h.

J. W. Albarda--przewodniczącym

Międzynarodówki Socjalistycznej

Na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, odbytym w połowie b. m. w Brukseli, wybrano na przewodniczącego Międzynarodówki tow. J. W. Albardę, przewódcę socjalistów holenderskich.

Dotychczasowy przewodniczący tow. de Brouckère, kończy w tych dniach 70 lat i ustępuje na własne życzenie, pragnąc się poświęcić innym pracom.

Tabela wygranych

12 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. nr. 90489.
15.000 zł. nr. 138223.
10.000 zł. n-ry: 96040 151101 153545.
5.000 zł. n-ry: 16650 146144.
2.500 zł. n-ry: 6860 11035 11965 20824 34924 36165 61135 72212 98544 108034 128347 133613.
2.000 zł. n-ry: 680 9778 11788 22704 24004 26004 36666 37831 38427 44207 61336 61418 82188 92815 103355 111716 112391 148759 149185 154420 160887 164045.
1.000 zł. n-ry: 9267 10196 13505 14588 16448 23085 25470 29396 40173 46535 47401 47866 47441 60930 71951 93410 98682 99333 102002 102093 104372 106075 108054 123485 136416 140473 141594 141972 149541 150992 162574 164153.
PO 250 ZŁ.

64 537 40 653 769 972 81 80096 331 463 770 890 940 81011 17 153 207 17 54 98 312 431 528 777 922 32 82065 299 327 419 802 984 83292 415 80 93 846 84107 87 271 407 627 941 69 85069 563 752 815 941 86036 89 129 219 90 442 511 14 709 877 985 87045 52 383 438 79 884 943 88044 122 527 33 49 736 79 950 78 89339 434 42 93 514 653 788 899 977 90031 131 38 238 518 854 91145 204 25 60 477 593 606 878 911 92063 343 437 78 503 23 28 691 714 43 831 93039 88 247 517 769 69 99 813 54 96 937 53 94231 88 737 951 95087 430 608 29 39 793 96130 261 338 492 521 687 744 934 93 97248 79 92 355 840 98051 215 21 322 90 454 532 94 741 803 9 30 904 58 89 99037 86 176 340 424 533 39 48 75 629 703 67 820 995 99.

100277 545 747 59 833 95 992 101056 106 38 247 388 95 489 633 786 93 102232 510 629 47 103040 178 254 85 477 83 632 929 104093 100 518 22 613 734 930 67 105013

PO 250 ZŁOTYCH.

349 418 659 70 701 862 975 1082 145 228 29 56 301 84 405 32 82 583 606 49 796 817 917 52 62 96 2115 94 349 78 466 552 696 796 934 43 3137 39 384 88 410 592 99 603 94 725 858 973 4179 240 468 739 53 76 5107 45 96 97 333 523 50 78 99 903 6014 22 115 41 219 62 301 400 14 658 82 95 725 68 856 88 7004 66 182 84 273 476 512 58 86 842 8022 61 117 28 32 232 63 84 444 94 538 851 9121 97 257 650 76 800 976 10031 33 136 409 37 526 637 54 11092 283 84 445 91 93 591 642 93 736 898 970 12016 128 278 309 432 632 63 981 13025 44 306 90 454 540 82 707 807 49 52 989 14018 230 357 65 636 554 93 729 819 20 69 74 99 15020 258 65 435 725 75 818 16203 372 539 705 979 17036 44 129 402 37 81 97 554 59 70 622 23 77 738 82 18020 74 172 352 547 84 720 59 915 46 19022 40 55 145 424 502 62 97 816 53 72 910 46 20113 219 373 433 513 716 32 913 25 46 21013 138 204 6 419 609 77 888 22010 114 256 493 606 864 933 50 97 23096 230 357 78 441 599 641 79 746 860 24068 126 325 50 451 534 601 747 49 53 25047 154 229 347 65 442 535 650 52 783 99 828 933 26211 59 83 317 787 861 929 34 27128 363 428 99 964 89 28113 74 224 355 419 36 563 607 889 930 98 29000 51 116 222 406 57 654 811 19 61 930 78 30132 54 201 3 10 33 37 387 671 857 31014 70 101 316 63 562 64 643 45 727 876 998 32002 34 58 87 248 51 303 32 96 419 509 712 804 61 33106 488 543 75 93 665 726 43 62 927 68 34096 130 202 22 38 392 440 49 519 37 93 614 789 93 880 91 952 94 35001 274 367 69 445 75 580 81 98 741 819 27 36050 55 117 48 283 303 30 68 499 680 729 814 950 37063 87 105 53 340 99 488 94 529 653 98 805 28 38008 80 106 267 315 59 676 724 802 93 999 39014 179 233 353 576 89 618 88 782 891 957 40055 221 37 77 345 53 61 466 90 587 617 86 996 41066 91 121 373 407 55 67 502 3 32 73 614 38 97 741 42062 297 344 418 37 526 43240 486 703 825 44054 118 366 84 413 14 56 503 885 90 978 45008 56 62 205 27 30 314 488 504 59 46119 74 324 471 92 551 761 815 35 57 911 42 67 90 47161 408 91 623 720 25 801 28 960 93 48132 50 313 41 569 752 84 85 879 928 36 49018 97 220 22 64 332 74 422 30 48 946 72 50095 191 265 429 37 94 95 525 631 719 832 57 79 51081 86 174 228 364 75 457 73 81 574 735 40 832 45 57 87 900 52039 147 90 232 339 405 522 601 852 70 961 79 92 53050 302 4 46 454 634 57 748 843 61 979 54006 41 140 61 295 321 415 595 937 49 55068 125 234 424 610 58 879 56096 325 735 95 935 57125 63 276 451 55 539 870 71 949 58001 58 98 155 203 78 448 95 558 633 705 955 71 59058 151 232 330 92 491 664 710 910 31 60008 9 19 96 124 200 353 43 97 507 668 763 848 995 61001 72 199 272 97 562 81 742 62057 104 234 507 712 812 48 936 63063 287 94 96 364 448 794 914 24 57 64071 495 570 723 60 85 846 949 65082 97 256 483 87 508 9 635 768 83 804 90 919 66112 248 687 790 817 93 911 67136 360 92 94 462 535 67 68 97 682 801 14 32 68082 405 533 58 88 69179 261 408 43 90 697 880 70057 84 99 213 559 700 811 902 35 71110 567 738 92 72067 270 713 74 98 950 96 73057 110 200 414 728 816 997 74020 111 63 305 96 867 994 75042 109 65 269 72 394 515 727 34 48 847 944 86 76157 239 475 512 45 70 654 705 51 94 804 69 77 77047 432 603 40 887 836 59 62 78056 76 270 78 327 458 676 703 32 894 79043 176 353 408 16

92 103 81 566 706 805 106010 122 418 584 87 635 93 742 806 44 85 957 71 107123 89 272 349 70 421 98 514 95 797 823 108101 82 89 259 95 307 479 510 44 84 677 825 87 109081 156 221 86 350 410 32 74 817 86 110013 315 30 49 88 430 620 703 91 889 920 95 111346 61 4339 535 608 62 799 839 49 916 26 112062 91 200 86 379 90 427 58 113078 21 90 98 161 239 48 71 445 552 601 35 839 909 114026 146 70 311 32 433 532 755 908 52 115182 398 555 90 610 11 745 835 920 23 116187 299 320 408 601 776 863 79 117229 594 641 712 38 949 118191 345 78 445 605 10 730 859 931 119092 131 74 566 81 682 733 89 807 41 912 120033 56 378 477 653 914 21 121142 94 200 368 437 86 512 39 49 717 82 879 911 122179 80 341 60 495 553 601 768 92 851 998 123320 22 30 463 97 717 866 124107 13 19 96 207 502 23 63 626 90 739 923 125181 204 376 81 428 565 736 75 851 953 126015 26 115 53 78 236 97 437 52 61 519 70 822 127156 85 464 67 561 605 24 128062 150 472 80 630 86 725 54 129034 64 184 230 75 321 98 492 584 648 51 701 130004 242 378 408 67 86 88 896 913 15 28 53 131351 774 844 45 908 132088 177 340 446 53 701 133133 261 67 316 400 90 521 637 74 709 74 877 134011 163 408 32 62 661 742 58 68 802 39 80 135011 70 94 194 330 539 600 721 61 917 136087 202 35 452 64 558 86 816 137020 94 112 31 95 315 74 456 77 602 9 773 865 96 905 138002 52 307 46 863 921 66 89 139083 229 341 97 472 85 658 712 76 806 95 14007 26 122 236 71 338 57 58 742 843 53 61 84 919 141000 333 42 93 412 25 736 945 142067 450 90 530 787 143024 490 144120 253 66 456 500 66 626 67 721 840 47 974 145043 49 97 492 630 146163 494 98 625 86 784 95 864 147014 268 467 697 148008 202 319 50 56 57 76 625 29 149066 172 451 85 501 73 617 29 50 751 69 87 865 86 150149 213 83 302 12 47 88 400 2 20 92 687 861 151230 580 656 840 941 152054 207 709 918 93 153061 169 204 373 82 574 82 98 856 98 154026 49 137 353 61 76 468 85 527 660 710 51 997 155011 26 67 196 225 375 470 607 64 702 8 67 85 890 911 75 156645 873 91 157412 500 88 648 700 37 58 852 940 158032 234 41 421 70 517 690 805 159109 53 79 200 43 497 522 40 659 718 65 862 91 160038 136 239 329 480 619 18 57 964 161137 56 73 211 387 714 26 918 43 80 162003 109 228 340 61 639 57 58 88 984 163101 60 227 391 559 617 164151 220 33 395 454 89 600 5 45 746 867 925 84.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

11 59 70 113 41 586 654 888 1019 352 633 936 2049 134 311 92 873 968 3235 433 86 570 619 845 4195 276 85 377 418 649 5012 163 356 511 603 90 900 6041 149 201 643 749 54 939 7075 355 703 969 8041 404 523 27 9013 86 159 99 263 395 586 871 92 10130 254 446 85 640 822 60 11070 483 648 12285 301 64 658 735 39 845 975 13162 274 97 372 406 541 52 946 4180 291 92 356 425 668 815 933 91 15047 113 332 721 796 16008 177 227 31 75 305 651 64 79 854 17055 413 72 90 681 18267 316 776 996 19017 78 393 856 911 48 20195 318 97 505 652 733 77 843 982 21467 603 42 788 874 22502 629 69 706 23097 284 358 914 24122 231 398 993 25001 168 87 245 718 27 88 984 86 26539 27087

184 605 89 892 28239 302 29304 770 981 30489 569 31139 210 416 31 597 838 32207 321 47 415 89 663 776 33350 846 50 34678 726 998 35187 287 349 406 615 776 36031 371 468 909 85 37119 37 98 38151 429 527 658 81 737 806 42 39166 95 362 427 82 724 84 946 40011 64 172 750 41073 179 404 96 551 776 42152 321 46 403 767 72 975 43147 52 357 633 900 44050 281 326 39 433 50 611 88 45265 321 30 81 604 46132 707 47014 45 65 316 451 900 44 48101 232 538 801 47 49139 235 91 99 343 406 522 794 958 71 50162 454 547 656 756 812 36 900 51004 424 75 85 622 717 54 871 52157 469 91 527 42 53100 47 91 236 569 54092 255 530 635 44 89 844 56134 202 396 446 600 748 57186 651 821 939 64 68028 53 206 339 621 59074 225 305 647 50 735 999 60080 788 859 61173 251 428 576 630 62024 59 94 619 743 75 63130 343 72 64264 555 741 969 65301 46 98 408 75 870 940 66093 333 569 634 910 67159 453 601 752 68076 488 609 983 69516 692 853 926 70258 431 71 78 879 71004 251 325 528 732 71302 426 570 778 865 917 73112 363 455 677 952 98 74470 611 16 54 79 794 863 941.

75704 807 76015 74 75 345 409 517 669 77052 87 124 72 239 311 503 970 78341 84 590 91 685 878 79025 444 550 62 823 80109 76 428 41 85 535 76 621 707 861 904 81197 219 419 90 553 921 82055 365 469 79 90 542 67 780 829 957 83233 335 404 591 84007 210 59 406 754 818 923 85017 617 91 930 86074 365 617 46 87244 403 31 500 38 849 88375 517 69 740 59 93 89089 260 376 465 592 610 716 38 971 90013 114 17 99 276 374 574 80 957 91226 34 48 535 801 47 92431 49 525 30 654 93895 94262 308 609 95354 517 58 627 50 945 46 96282 512 749 840 97075 441 45 566 760 98078 311 516 89 99232 337.

100235 540 101169 274 377 558 97 803 102354 919 103007 66 103 211 104105 363 583 939 69 105056 80 820 959 106018 217 49 633 107187 245 504 810 108011 86 177 234 655 725 838 933 109217 672 78 942 11001 512 716 33 75 55 814 111004 679 796 882 113439 114321 794 884 115001 219 336 525 615 116033 37 174 631 117580 762 814 118208 97 98 427 500 78 119177 803 906 46 120115 39 269 435 80 121099 139 266 523 914 123188 371 422 719 27 94 124239 455 66 569 125048 678 98 830 971 126016 407 699 728 817 920 127111 768 852 54 128042 104 33 550 87 638 129132 598 765 927 130100 517 74 662 851 961 131031 112 80 542 755 950 132049 433 636 133053 179 481 531 80 635 46 792 998 134280 599 689 91 135186 566 892 971 99 137155 418 47 79 138185 233 300 42 455 543 788 896 139462 521 796 902 55 80 140272 490 548 141145 202 563 600 142018 42 61 171 206 12 606 76 143145 270 318 72 844 90 986 144079 319 493 628 739 58 145196 217 30 600 868 146049 190 317 552 673 750 147124 236 466 830 46 949 148004 460 511 616 708 60 149036 58 83 100 733 902 150202 562 151127 229 342 54 434 152014 484 621 979 153091 353 588 998 154123 90 267 889 902 94 155033 58 451 858 156010 266 595 806 903 14 157383 499 740 933 158038 199 371 850 159258 357 606 822 93 160105 65 431 543 90 685 161573 162140 512 163016 228 517 906 164081 223 49 92 428 91 853

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. nr. 146544.
15.000 zł. n-ry: 151674 157174.
10.000 zł. nr. 21354.
2.000 zł. n-ry: 27434 59019 80129
2.500 zł. n-ry: 1933 23900 41423 43739 50679 56843 70944 83448 94355 118935.
2.000 zł. n-ry: 296 3519 9248 20158 21837 24311 30250 65656 70424 97690 102212 132883 154987 159285
1.000 zł. n-ry: 16942 17952 18200 18351 21145 21396 26872 29484 36804 44744 49679 56026 67245 67831 77325 82900 85486 88635 89682 96728 100969 101917 113221 115100 118496 125101 126763 127824 130165 132307 135596 152563.

PO 250 ZŁOTYCH.

760 72 911 1036 413 714 982 2117 388 560 982 97 3099 328 93 605 962 4065 450 526 42 790 821 5201 513 61 678 763 896 996 6224 543 992 7030 139 236 352 68 462 792 8450 59 555 892 907 23 9017 36 142 215 542 10019 34 295 419 614 720 61 11028 197 225 362 543 679 12154 233 454 546 51 692 13068 18 20 14561 781 826 15182 445 580 651 793 971 16029 238 347 82 490 807 32 53 57 974 17063 160 366 487 91 561 613 44 18328 83 407 41 702 22 984 19305 87 496 669 793 906 20232 914 21049 362 485 795 848 22236 62 515 614 70 23082 199 992 24164 288 504 626 909 68 25015 151 570 649 845 951 26015 285 733 40 958 27005 521 27 809 74 952 28127 590 870 29231 37 87 323 560 87 774 30005 18 298 433 76 531 685 88 770 922 71 31223 315 695 32003 370 494 504 33180 618 959 34007 58 191 523 53 739 863 79 35169 584 647 36071 203 554 633 716 845 938 37061 149 207 46 61 373 791 38060 120 58 81 92 759 96 849 67 39175 367 554 614 40001 340 604 54 71 41048 328 71 988 42104 408 46 790 43129 441 44127 613 796 881 967 45082 108 29 983 46038 244 382 485 948 47379 612 759 97 816 48142 450 643 818 49262 413 717 832 50145 86 699 750 51020 133 708 52023 168 376 649 835 53051 211 472 699 891 54045 477 524 703 16 825 73 55638 938 56118 333 455 534 892 57046 58102 200 410 503 638 991 59068 73 282 501 721 934 60160 82 554 883 61026 741 61 62198 415 84 504 38 616 838 63047 59 649 899 64285 331 98 593 830 65049 136 40 71 99 557 640 823 66171 81 762 70 842 67015 248 68498 680 710 32 823 69021 258 661 702 974 70425 52 72 534 738 42 868 71221 315 72281 554 761 73167 74034 483 75177 247 405 721 76049 240 42 400 77077 396 931 78365 983 9120 200 71 518 626 36 719 80202 77 725 844 81410 766 862

Wiadomości z całej Polski

BURZA NAD POWIATEM GORLICKIM

W niedzielę między godz. 18 a 20 nad środkową częścią powiatu gorlickiego przeszła gwałtowna burza gradowa ,połączona z oberwaniem się chmury. Nawałnica spowodowała nagłe wezbranie dopływów rzeki Ropy — Moszczanki i Libuszanki, których wody przerwały tor kolejowy między Klęczanami i Zagórzanami na przestrzeni 200 metrów i na takiejże przestrzeni między Zagórzanami a Moszczenicą. Ponadto woda zalała kilka domów mieszkalnych w Zagórzanach i Klęczanach, których mieszkańcy opuścili swe domy, względnie schronili się na strychach. Władze powiatowe, kolejowe i oddziały straży ogniowej wszczęły natychmiastową akcję ratunkową, jednakże pociąg ratunkowy, który wyjechał ze Stróż w kierunku Zagórzan, nie mógł na razie tam dotrzeć z powodu podmycia torów. Obecnie wody zaczynają opadać.

CHCIAŁ ZABIĆ NARZECZONĄ ZA ZERWANIE

W sądzie okręgowym we Lwowie rozpoczął się w sobotę proces karny przeciwko 24-letniemu studentowi uniwersytetu Wład. Barańskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa na tle zawiedzionej miłości.

9 marca rb. wezwano pogotowie na Pohulankę, gdzie przechodnie znaleźli ciężko ranną 18-letnią Helenę Makolądrównę, u której stwierdzono głęboką ranę na szyi, zadaną nożem. Policja ustaliła, że sprawcą usiłowanego zabójstwa był b. narzeczony Barański, który dowiedziawszy się, że dziewczyna zrywa z nim, wywabił ją z domu i po próbie uduszenia jej przy pomocy sznura, zadał jej cios nożem.

Na wniosek obrońcy adw. **Łyczkowskiego** rozprawę odroczono celem poddania oskarżonego badaniom psychiatrów.

SCHWYTANIE BANDYTÓW

22 kwietnia r. b. zamordowano Władysława Górnickiego właściciela sklepu spożywczego w Kielcach. W wyniku dochodzeń policja ustaliła, że zabójstwa na tle rabunkowym dokonali: Józef Surna, Stefan Petrus i Edw. Chacia, którzy ukrywali się w starych wapiennikach i cegielniach pod Kielcami. Tam też ich aresztowano, gdy planowali zabicie i obrabowanie Eliasza Goldbluma, właściciela największej piekarni w Kielcach, Aresztowani przyznali się do zabicia Górnickiego, podając, że po zabójstwie zrabowali ok. 150 zł., ubranie, które Petrus sprzedał w Warszawie na „Kercelaku", buty itd. Zbrodniarzy przekazano do dyspozycji władz sądowych.

***

W Bolminie, pow. kieleckiego, do mieszkania Jana Podsiadły wtargnęło trzech bandytów, którzy pobili kijami domowników, a następnie grożąc im śmiercią zrabowali 1345 zł. Policja ustaliła, że sprawcami napadu są: Roman Sobiński karany już kilkakrotnie za rozbój, Jan Stępień i Bron. Dorosz — wszyscy ze wsi Rosiejów w powiecie pińczowskim. Od aresztowanych odebrano 930 zł.

Radio warszawskie

WTOREK, 23 maja.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Niewidzialni wrogowie — pog. 11.15 Gwizd i organy Wurlitzera — płyty. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Straszna przygoda Toffi" — opow. dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muz. obiadowa (z Łodzi). 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.30 Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej — mezzosopran (z Wilna). 16.50 Konwalia — pog. 17.00 Muzyka dwufortepianowa w wyk. Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika (z Katowic). 17.25 Wrota Wschodu — „Kanał Suezki" — felieton. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Piosenki w wyk. Lucyny Szczepańskiej i Janusza Popławskiego (płyty). 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. inform. 21.00 „Opowieść o Moniuszce". 22.00 „Echa mocy i chwały". 22.15 Rec. skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem.

WARSZAWA II. 14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Wiązanka melodii filmowych (płyty). 14.45 Chór P. R. 16.00 Utwory skrzypcowe Mozarta (płyty). 16.50 Kącik solistów — na wiolonczeli gra Kazimierz Blaschke. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.05 Muz. (płyty). 21.10 „Maski Melpomeny" — szkic literacki Wiesława Wohnouta. 21.25 Pieśni w wyk. Anieli Szlemińskiej. 21.55 Muz. tan. i lekka (płyty). 22.53 Muz. symf.

Zgon Julii Józewskiej

ŁÓDŹ, 21.5 (PAT). W sobotę, dn. 20 maja r. b. zmarła w Łodzi ś. p. z Bolewskich Julia Józewska, małżonka wojewody łódzkiego, Henryka Józewskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 24 b. m.

Zawody balonowe

Doroczne zawody balonów wolnych odbędą się w tym roku w Mościcach. Zawody urządzane są już po raz jedenasty i będą pierwszą poważniejszą imprezą sportową na terenie C. O. P.-u. Start najlepszych polskich baloniarzy nastąpi z Mościc dn. 28 maja. Tego samego dnia o godz. 11.45 zostanie nadany przez radio reportaż pióra red. Ryszarda Walczaka, opisujący przebieg startu do tej największej krajowej imprezy balonowej. O dalszych losach baloniarzy radiosłuchacze będą informowani w miarę napływających informacyj w dziennikach radiowych.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

WALKI O MISTRZOSTWO LIGI

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i AKS. Zwyciężył AKS. 4:0 (0:0).

Rozegrany w Chorzowie miecz ligowy pomiędzy Ruchem i łódzkim Union Touringiem zakończył się rekordowym zwycięstwem Ruchu w stosunku 12:1 (3:0).

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Garbarnia zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Wynik ten krzywdzi Garbarnię, która zasłużyła na zwycięstwo.

Mecz w Poznaniu o mistrzostwo Ligi rozegrany między drużynami Warty poznańskiej i Pogoni zakończył się wynikiem 1:0 (1:0) dla Pogoni.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi nastąpiły pewne przesunięcia jedynie na środkowych pozycjach. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż Ruch przed Wisłą. Pogoń poprawiła swą pozycję, wysuwając się na trzecie miejsce.

1) Ruch pkt. 12:4, st. br. 37:10.
2) Wisła pkt. 10:4, st. br. 17.12.
3) Pogoń pkt. 9:5, st. br. 16:13.
4) Warta pkt. 8:6, st. br. 19:10.
5) Cracovia pkt. 8:6, st. br. 10:16.
6) AKS. pkt. 7:7, st. br. 17.12.
7) Garbarnia pkt. 7:9, st. br. 14:20
8) Warszawianka pkt. 4:8, st. br. 11:17.
9) Union Touring pkt. 3:11, st. br. 9:31.
10) Polonia pkt. 2:10, st. br. 8:16.

TENIS

NIEMCY PROWADZĄ 2:1 Z POLSKĄ

W niedzielę na korcie Legii w Warszawie rozegrane zostało, w ramach meczu o puchar Davisa Polska — Niemcy, spotkanie w grze podwójnej pomiędzy parami Baworowski — Hebda i Henkel — Mataxa. Zwyciężyła para niemiecka w 4-ch setach 5:7, 6:4, 6:2, 6:2.

Porażka pary polskiej nastąpiła po dość słabym oporze. Para Baborowski — Hebda w pierwszym secie i połowie drugiego walczyła doskonale i nie ustępowała zupełnie Niemcom, ale w miarę trwania meczu Niemcy grają coraz lepiej, Polacy coraz gorzej. Para niemiecka była zgrana, doskonale się rozumiała i stale atakowała słabszego z Polaków, stosując to grę przy siatce, to znów atakując długimi piłkami.

LEKKOATLETYKA

KUSOCIŃSKI PRZEGRYWA ZE STANISZEWSKIM, A NOJI ULEGA SOLDANOWI

W niedzielę odbyły się w Katowicach Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez katowicką Pogoń. Zawody te zgromadziły elitę polskich lekkoatletów z Kusocińskim, Noji, Soldanem, Gąssowskim, Staniszewskim i Gieruttą na czele oraz zawodników węgierskich.

Zawody odbywające się w niezbyt korzystnych warunkach atmosferycznych, przyniosły szereg sensacyj.

W skoku o tyczce Moronczyk przekroczył 4,10 m., osiągając w ten sposób najlepszy obecnie wynik w Europie.

Niespodziankę przyniósł bieg na 2.000 m., w którym Staniszewski zdołał pokonać Kusocińskiego. Przez cały czas biegu Staniszewski trzymał się na drugiej pozycji za Kusocińskim, a dopiero na ostatnim okrążeniu na 300 m. przed metą Staniszewsk mija Kusocińskiego, zwiększa gwałtownie tempo i wspaniałym finiszem rozstrzyga bieg na swoją korzyść. Staniszewski uzyskał czas 5:32,8,o 0,4 sek. wynik jest tylko gorszy od rekordu polskiego Kusocińskiego. Czas Kusocińskiego wynosił 5:34 sek.

Dalszą sensację przyniósł bieg na 5 km., w którym Soldan pokonał zarówno Nojego, jak i Węgra Csaplara. W pierwszym okrążeniu prowadzenie obejmuje Noji, mając za sobą Soldana, a na trzeciej pozycji Węgra Csaplara. Dopiero na ostatnim okrążeniu Węgier podejmuje atak, usiłując wydostać się na czoło, ale Noji i Soldan odpierają atak, przyczym Soldan mija Nojego i obejmuje prowadzenie. Pomiędzy obu zawodnikami polskimi dochodzi do walki, ale Soldan dyktuje ostrzejsze tempo, odrywa się od Nojego i pierwszy przerywa taśmę w czasie 15:17,7. Noji zajął drugie miejsce w czasie 15:18,6. Węgier Csaplar znalazł się na trzecim miejscu w czasie 15:18,9.

Niespodzianką zakończył się także bieg na 400 m. Węgier Vadas zrewanżował się Gąssowskiemu, zajmując pierwsze miejsce w stosunkowo słabym czasie 52,5, podczas gdy Gąssowski uzyskał czas 52,7.

W rzucie dyskiem sensacją była porażka Gierutty z Praskim z katowickiego Strzelca. Praski uzyskał wynik 43,81 m., podczas gdy Gierutto osiągnął 43,22.

W biegu na 100 m. Węgier Gyenes zajął pierwsze miejsce w czasie 10,9 przed Danowskim 11,1 i Duneckim 11,3.

ŚLĄZAK KARWOWSKI TRIUMFUJE W CENTRALNYM BIEGU NARODOWYM

Na starcie centralnego biegu narodowego w Warszawie stanęło 171 zawodników, wyeliminowanych poprzednio w okręgowych biegach na terenie całej Polski. Mimo, że zabrakło na starcie najlepszych polskich zawodników w osobach Kusocińskiego, Noji, Soldana i Hermana, bieg zupełnie nie stracił na wartości propagandowej.

Po 200 m. na czoło wysuwa się maratończyk Fiałka z Krakowa, mając za sobą Borusa (Lwów), Flisa (Lublin) i Wasilewskiego (Bydgoszcz). Po kilometrze następuje pewne przegrupowanie w czołówce i na pierwsze miejsce wychodzi Konstanty Karwowski z Kolejowego PW. w Katowicach, mając tuż za sobą Flisa, Borusa i Wasilewskiego, a nieco dalej Fiałkę. Na Półmetku tuż koło mostu przy lasku bielańskim Karwowski odrywa się od czołówki i wysuwa się naprzód o 100 m., zachowując tę odległość do końca. Za plecami zwycięscy rozgrywa się walka o drugie miejsce. Na 400 m. przed metą wydostaje się na czoło Ślązak Gwóźdź i efektownym finiszem wysuwa się na drugie miejsce przed Pomorzaninem Wasilewskim i lwowianinem Borusem. Na piątym miejscu uplasował się cichy faworyt biegu Flis, a na szóstym krakowianin Kuzaj. Zwycięsca uzyskał czas 19:57,€ sek. na 7.000 mtr.

951 66 82076 150 251 572 93 779 83267 442 84023 81 656 714 85011 194 508 21 86281 421 54 560 682 766 822 951 87181 493 594 607 752 883 919 86 88052 65 177 243 55 75 863 90 963 89664 65 90001 46 553 804 959 72 91515 54 670 72 764 896 933 92179 687 765 93366 627 49 726 71 874 94204 658 768 841 59 95199 371 734 96270 705 898 945 69 97188 312 31 736 98090 252 369 523 39 668 733 882 99546 795 885.

00142 491 840 101482 689 840 102023 752 831 48 66 103112 292 453 583 624 786 816 61 908 104816 105256 500 41 68 106778 923 107622 108140 354 84 419 42 718 907 109127 436 71 754 966 110217 72 319 596 754 829 47 952 111165 758 112164 294 445 821 113108 572 676 951 114012 114 223 875 115470 664 778 872 78 924 116294 481 816 51 117136 496 577 118031 770 916 119015 90 213 618 120042 494 121083 110 384 405 609 723 31 810 986 122086 143 359 412 646 735 945 123029 42 203 97 347 458 93 527 890 124258 584 692 743 886 125459 126074 491 95 589 780 931 127056 136 240 45 47 424 40 128523 129337 130142 26 346 500 654 721 131117 77 701 48 808 95 132306 512 59 79 133266 92 388 688 840 134255 793 801 135053 350 136199 341 555 807 915 137122 524 670 138032 54 330 139007 13 157 68 365 763 140479 543 622 75 141128 68 3317 407 749 948 142417 143655 792 843 979 144422 674 708 20 905 58 145058 606 709 881 928 146218 398 409 71 900 38 147548 761 895 76 970 148843 149187 503 80 150138 707 151113 89 521 663 75 82 886 152003 151 658 737 866 153108 290 694 818 154000 13 208 400 58 733 827 155416 74 913 156235 334 40 862 157192 619 44 926 73 158409 34 583 635 92 807 973 159144 279 574 628 80 992 160915 74 92 161082 295 783 906 29 162068 248 351 966 163205 982 164811.

Znicz na stokach Cytadeli

Miejsce straceń na stokach Cytadeli, łącznie z grobowcami poległych w walce o Niepodległość i Socjalizm bohaterów stało się przedmiotem powszechego kultu całej stolicy. Ludność Warszawy odbywa corocznie w dn. 1 i 2 listopada pielgrzymki dla złożenia hołdu poległych ofiarom carskiej przemocy.

W ciągu roku w każdą niedzielę i święta cmentarz na stokach Cytadeli odwiedzany jest przez liczną publiczność i wycieczki szkolne. Cmentarz otoczony jest także ze strony miasta opieką wyrażającą się w nadaniu całości należytej oprawy ogrodowej i architektonicznej.

Obecnie, na skutek inicjatywy Rady Miejskiej czynione są przygotowania do ustawienia u stóp Cytadeli na miejscu straceń stałego Znicza, który płonąć będzie na wzór Znicza przy grobie nieznanego żołnierza. Dla uruchomienia Znicza konieczne będzie przeprowadzenie przewodu gazowego.

TUR w Warszawie

Duży rozmach pracy

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie Oddziału Warszawskiego TUR'a. Tt. D. Kłuszyńska (prezeska) i S. Matuszewski (sekretarz) złożyli sprawozdanie z rocznej pracy. To sprawozdanie (w skrócie) było umieszczone w naszym piśmie. W dyskusji (było obecnych około 100 członków TUR) mówcy wyrażali uznanie Zarządowi warszawskiemu TUR'a za intensywną i owocną pracę.

Około 400 członków; 3 szkoły wiedzy społecznej; 280 wykładów w stowarzyszeniach robotniczych; szereg wykładów, zorganizowanych na większą skalę w dużych salach i t. d. i t. d. — oto roczny dorobek warszawskiego TUR'a. Warszawski oddział TUR'a został przed rokiem zreorganizowany i obecnie rozwija żywą i owocną działalność. Sekretarz tow. Matuszewski jest naprawdę ofiarnym i niestrudzonym pracownikiem.

Bardzo się cieszymy, że obecnie Warszawski TUR pracuje tak intensywnie! Zapotrzebowanie w kołach robotniczych na pracę kulturalną jest olbrzymie. Pole pracy ogromne.

Trzeba będzie jednak rozmach pracy jeszcze bardziej powiększyć. Należy pomyśleć o organizacji nowych **zespołów** (chóralnych, orkiestrowych); o reorganizacji **bibliotek;** o szeregu nowych wielkich imprez **odczytowych** (na wielką skalę) na ważne aktualne tematy. Trzebaby także ożywić zainteresowanie takimi twórcami demokratycznej kultury polskiej, jak Staszic, Modrzewski, Trentowski, Lelewel, Śniadecki; są to przecie postacie nieraz świadomie **fałszywie** interpretowane. Trzeba przypomnieć także takie postacie Socjalizmu polskiego, jak Waryński, K. Kelles Krauz, Abramowski...

Pracy jest bardzo dużo. Ale i pracowników kulturalnych o ideologii socjalistycznej jest w Warszawie nie mało! Nowy Zarząd Warszawskiego oddziału TUR'a niezawodnie stanie na wysokości zadania i nada pracy jeszcze większy rozmach.

Życzymy powodzenia nowemu Zarządowi. A od wszystkich **czynników**, którym zależy na pracy kulturalnej w Warszawie, mamy prawo domagać się współpracy i **pomocy!**

C.

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. — P. P. S.
odbędzie się we wtorek, dnia 23 maja b. r. o godz. 6.30 pop. ul. Długa 21.

POSIEDZENIE PLENARNE KOMITETU DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE odbędzie się w czwartek, 25 b. m. o godz. 7.30, Warecka 7.

WYDZIAŁ KOBIECY PPS.

Praga. Koło Kobiet dzielnicy Praga organizuje zebranie organizacyjne z referatem tow. Himmlowej dziś o godz. 19-ej.

Zespół socjalistycznych organizacji robotników. Dzielnica Kobieca przy Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych, Senatorska 36 we wtorek, 23 maja odbędzie się zebranie Kursu opiekunek domowych o godz. 18-ej.

T. U. R.

Oddział Warszawski TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

Wtorek, 23 maja.

ZWIĄZEK KELNERÓW I KUCHMISTRZÓW (Śliska 9) godz. 18 n. t. **„Polska a Niemcy w historii i dziś".** Ref. tow. Julian Maliniak.

Środa, 24 maja.

Związek Budowlanych i Dzielnica Marymont (Marii Kazimiery 15) godz. 19-ta n. t. „Ideologia spółdzielczości". Ref. tow. Edward Osóbka.

Koło Młodzieży Dzielnicy Targówek godz. 19-ta n. t. „Obrona kraju przed agresją hitleryzmu". Ref. tow. Stefan Matuszewski.

Związek Metalowców — Koło Młodzieży (Wolska 42) godz. 19-ta n. t. „Zasady socjalizmu" (ciąg dalszy). Ref. tow. Anna Stamirowska.

Młodzież P. P. S.

MŁODZIEŻ P. P. S. Posiedzenie Warsz. Wydziału Młodz. odbędzie się we wtorek, dn. 23 b. m. o godz. 7 w. w lokalu Zw. Szoferów, ul. Królewska 16.

Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Z Rady Zawodowej

W środę, dnia 24 maja w sali Dzielnicy Wolskiej — ul. Wolska 44 o godzinie 18.30 odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na porządku dziennym sprawy aktualne.

Mandaty obowiązują. — Punktualność niezbędna.

LITWA NA PRZEŁOMIE DZIEJÓW. We wtorek, dnia 23 b. m., o godz. 20 senator T. Katelbach wygłosi w Polskiej YMCA przy ul. M. Konopnickiej 6 odczyt p. t. „Litwa na przełomie dziejów".

Usiłowanie zabójstwa

Adam Kossakowski (Elektryczna 2), lat 53, magazynier elektrowni, po sprzeczce z żoną swą Florentyną, lat 48, postrzelił ją trzykrotnie z rewolweru.

Wezwany lekarz stwierdził trzy rany postrzałowe klatki piersiowej. Ranną kobietę przewieziono do szpitala św. Rocha. Kossakowskiego zatrzymała policja.

TŁUMY NA MANEWRACH

Dawno nie widziano publiczności tak roześmianej i rozbawionej, jak na wznowionej operetce Kalmana „Manewry Jesienne".

Satyryczne kuplety Znicza, aktualne „powiedzonka" Bułat - Miranowicza, wywołujące huragany oklasków, koncertowa gra Fedyczkowskiej, Szretterówny, Zakrzewskiego, Bolki i Lasockiego przepiękny balet, a przedewszystkiem humor, zapowiadają „Manewrom" ogromne powodzenie.

Kto chce jednak zobaczyć „Manewry" musi się spieszyć. Do końca sezonu pozostało bowiem już tylko dziewięć dni!!!

„Rezerwiści", którzy kradną

Józef Osiński (Legionowo, Konarskiego 12, zecer) idąc na Dworzec Główny spotkał pod wiaduktem na ul. Szymanowskiego o g. 24 dwóch mężczyzn. Spotkani przedstawili się mu jako rezerwiści udający się do wojska. Wzięli Osińskiego pod ręce i, mimo iż ten się opierał, zaproponowali mu wspólne spożycie posiłku w restauracji. W pewnej chwili Osiński zauważył iż „rezerwiści" plondrują mu w kieszeniach. Osiński począł wzywać policjanta. Złodzieje zbiegli, zdążywszy skraść Osińskiemu jedynie złotą dewizkę.

TEATRY

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie „Cyrulik Sewilski".

TEATR NARODOWY: dziś dramat Goetla „Samuel Zborwski".

TEATR POLSKI: dziś ostatnie przedstawienie arcydzieła Szekspira „Hamlet", w przekładzie J. Iwaszkiewicza, w reżyserii i inscenizacji A. Węgierski, z Węgierką w roli Hamleta oraz z Barszczewską, Pancewicz - Leszczyńską, Buszyńskim, Kornakowiczem, Kreczmarem w rolach głównych.

Jutro premiera nowej sztuki Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" w reżyserii Z. Ziembińskiego.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze".

TEATR MAŁY: Dziś „Brat marnotrawny".

TEATR NOWY: Codziennie komedia Covarda „Week-End".

TEATR KAMERALNY daje dziś o 8.15 w. (koniec o 10.30) krotochwilę satyryczną J. Krzewińskiego „Exposé pani ministrowej" w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

TEATR MALICKIEJ. Dziś we wtorek premiera wesołej komedii autorów hiszpańskich C. M. Sierra i O. Maura p. t. **„Julia kupuje sobie dziecko"** w przekładzie Z. Jachimeckiej z Malicką.

TEATR BUFFO (Mokotowska 73) z powodu wyjazdu zespołu na tournée, daje ostatni tydzień świetną komedię muzyczną Nestroy'a p. t. „Ale się zabawił!" po cenach zniżonych. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

TEATR 8.15: Ostatnie dni wesołej operetki „Skowronek" z Lucyną Szczepańską.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40), o 8 m. 10 wiecz. „Haneczka i duch".

TEATR AL. BABA (Karowa 18): Ostatnie dni rewii „Sezamie, otwórz się"! z Mirą Zimińską na czele zespołu.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Dziś rewia p. t. „Strachy na Lachy".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 19 „Figle Skapena" przy ul. Elbląskiej 51.

OGRÓD ZABAW 100 POCIECH, Praga, ul. Zygmuntowska 1, czynny w soboty, niedziele i święta. Program z Everescu i Heniem Domańskim na czele.

PRODUKCJA KLASY OPEROWEJ W KONSERWATORIUM

Dziś, we wtorek 23 kwietnia r. b. odbędzie się w sali Konserwatorium produkcja klasy operowej Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Całością dyryguje prof. Walerian Bierdiajew. Reżyseruje prof. F. Freszel. Udział biorą uczniowie klas. prof. Snakowskiej i prof. Heintzego.

KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Alibi".
ATLANTIC: „Wielki walc".
ANTINEA: „Tajemnicze promienie" i „Strzał w nocy".
AMOR (Elektoralna 45): „Chicago" i „Będzie lepiej".
ACRON: „Żółty pirat" i „Zaginiona wyspa".
BAŁTYK: „Blagier".
BIS (Elektoralna 21): „Zbłądziłem" i „Legion śmaiłych".
CAPITOL: „U kresu drogi".
CASINO: „Królowa lodu".
COLOSSEUM: „Burza nad Bengali"
CZARY (Chłodna 29): „Ludzie serca".
EDEN (Marszałkowska 31-a): „Dziewczyna szuka miłości" i „Miłość jest jak dymek".
ELITE (Marszałk. 31-a): „Lokaj jaśnie pani" i „Alarm na morzu".
ERA (Leszno 2): „Królestwo zakochanych" i „Skazańcy".
EUROPA: „Studentka".
FAMA (Przejazd 9): „Podlotek".
FILHARMONIA: „Bitwa nad Mar-
FLORIDA (Żelazna 61): „Patrol bohaterów i Chevalier jako bohater dnia".
FORUM (Nowniiarska 14): „Cyganka" i „Lokaj jaśniej pani".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Alarm" i rewia.
HELIOS: (Wolska 8): „Serce matki".
ITALIA (Wolska 32): Prawo kobiety".
IMPERIAL: „Kochało ją dwuch".
JURATA (Krak. Przedmieście 66): Drum-Indie mówią".
KOMETA (Chłodna 49): „Złote kobietki" i rewia.
LOT (Czerniakowska 191): „Paweł i Gaweł".
MIEJSKI: „Brawura".
MEWA (Hoża 38): „Hotel w Tyrolu" i „Tajny plan R. 8".
MASKA (Leszno 70): „Skłamałem" i „Ada to nie wypada".
MARS (Żoliborz): „Prof. Wilczur".
MAJESTIC: „Szalony chłopak".
MUCHA (Długa 10): „Gehenna".
NOWA TOMBOLA: (Marszałk. 34): „Ich stu i ona jedna" i „Adieu".
OLZA (Kredytowa 14): „Zdobywca serc".
PALLADIUM: „Macierzyństwo".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Cztery córki" i „Dziewczę z Paryża".
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Piętnastolatka" i „Władczyni puszczy".
PAN: „Trzy serca".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Druga młodość".
PRAGA (Targowa 71): „Załoga nieustraszonych" i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Winowajca" i „Szczęśliwie się skończyło".
REX (Długa 9): „Tajemniczy strzał" i „Straszny dwór".
RIALTO: „Przygoda we dwoje".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Banita".
ROXY (Wolska 14): „Zapomniana melodia".
STYLOWY: „Panna Ewa".
SOKÓŁ (Marszałkowska 60): „Serce moje należy do ciebie" i „Straszny Dwór".
SORENTO (Krzypska 34): „Ich stu i ona jedna" i „Pasażerka na gapę".
STUDIO: „Dama z portretu".
ŚWIATOWID: „Ukochany".
SFINKS (Senatorska 29): „Dr. Murek".
SYRENA (Inżynierska 4): „Tajemniczy przeciwnik" i „Sekretarka jej męża".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Złotowłosa".
ŚWIAT (Żoliborz): „Zaza" i „Cnotliwa Zuzanna".
TON (Puławska 39): „Patrol bohaterów".
UCIECHA: „Wstań i walcz".
UNIA (Dzika 9): „Miłość w kajdanach" i rewia.

Co grają w kinach stolicy

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.